Prenumerata „Kur. War.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k, 40 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Hermenegilda M.
Jutro: SS. Tyburcjusza i Walerego.
Czwartek: SS. Anastazji i Bazylissy MM.
Piątek: S. Lamberta M.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 10. | Długość dnia god. 13 minut 42.
Zachód „ „ 6 „ 52. | Przybyło „ „ 6 „ 9.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: SS. Anieli i Rudolfa.
Niedziela: *Opieki S-go Józefa.*
Poniedziałek: S. Hermogenesa M.
Wtorek: SS. Sulpicjusza i Serwiliana M.

Z Bożej Łaski,
MY, ALEXANDER DRUGI,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSYI,
KRÓL POLSKI,
WIELKI KSIĄŻE FINLANDZKI,
& & &

W dniu 25 marca Najukochańsza Nasza Synowa, Jej Cesarska Wysokość Cesarzewiczowa i Wielka Księżna Marya Teodorówna, Małżonka Najukochańszego Syna Naszego, Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza, powiła Nam Wnuczkę, a Ich Cesarskim Wysokościom Córkę, której nadano imię Ksienja.

Takie Domu Cesarskiego pomnożenie, przyjmujemy jako nowy znak łaski Najwyższego, zlewanej na Nas i na Nasze Cesarstwo, i oznajmiając o tem wiernym Naszym poddanym, pozostajemy przeświadczeni, że wszyscy oni wzniosą z nami gorliwe modły do Boga o pomyślny wzrost i krzewienie się Nowonarodzonej.

Rozkazujemy pisać i nazywać, wszędzie gdzie należy, Tę Najukochańszą Wnuczkę Naszą, Nowonarodzoną Wielką Księżniczkę, Jej Cesarską Wysokością.

Dan w St. Petersburgu, w dniu 25 marca, roku od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ósmset siedemdziesiątego piątego, panowania zaś Naszego dwudziestego pierwszego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER.“

(D. W.)

Wiadomości miejscowe.

= Wisła wyprawiła wczoraj nieprzyjemną niespodziankę. Jak donieśliśmy, woda przez całą niedzielę i noc z niedzieli na poniedziałek opadała i wczoraj rano wysokość jej była stóp 14 cali 3. Skutkiem tego kanały mogły być już otwarte. Tymczasem w ciągu dnia nagle pojawił się nowy przybór wody. Trzeba było znowu zamykać kanały i wprawić w działanie wszystkie pompy. O godzinie 4ej po południu zaczęły też pompować dwie sikawki parowe straży ogniowej. Przybór ten powstał zdaje się z powodu zmiany kierunku wiatru, który z południowo-wschodniego przeszedł na połnocno-zachodni. O godzinie 7ej wieczorem Wisła groźnie się przedstawiała. Fala była ogromna, a wysokość wody dosięgała stóp 14 cali 7. Dziś przybór ten już ustał i tym razem zapewne stanowczo.

= Dnia 15 b. m. odbędzie się ogólne zebranie akcyonarjuszów banku handlowego w Warszawie. Przed zebraniem, przyjętem przez instytucje akcyjne zwyczajem, bank ogłosił drukiem sprawozdanie z 4-go okresu swych czynności t. j. za rok 1874. Sprawozdanie to rozsyłane jest akcjonarjuszom dla dokładnego poznania stanu rachunków bankowych i dla orjentowania się w uchwalaniu wniosków, jakie na zebraniu mają być przedstawione.

Mamy przed sobą to sprawozdanie. Dowiadujemy się zeń, że kapitał w banku w obrocie będący był w r. 1874 w przecięciu o 400,000 rubli wyższy, niż w r. 1873 ogólna zaś suma korzyści o 154,339 r. 49 kop.

Fundusz zasobowy wynosił w końcu roku 1873 rs. 304,120 kop. 28. Pomieszczony on jest w listych likwidacyjnych Królestwa Polskiego i w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Ze względu na znaczne fundusze i ogólne a tak korzystne położenie interesów, rada Banku uznała za właściwe wydać w styczniu r. b. zaliczenie na dywidendę w ilości 6%.

Wydatki na budowę gmachu banku, ukończonego w roku ubiegłym dochodzą do sumy rs. 152,924 kop. 49½; w skutek jednak przeprowadzonych modyfikacji, summa ta zmniejszoną została do 150,000 rubli.

Na zasadzie uchwały ogólnego zebrania z d. 12 maja 1874 r. kapitał zakładowy banku ograniczony został do rs. 6,000,000 w skutek czego właściciele świadectw tymczasowych na akcje IV-tej emissji otrzymali za dopłatą 50 rubli w zamian za dwa świadectwa sturublowe, jedną akcję Banku pełnowpłaconą na rs. 250. W dniu 31 grudnia na dopłatę powyższą wyznaczonym wpłynęło na rachunek tej wpłaty w ogóle rs. 600,000 wynoszącej, rs. 561,100, a do dnia 1-go marca r. b. 597,075 rs. Ogólny zaś kapitał banku wynosił rs. 5,997,075 rubli.

Na miejsce pana Feliksa Halpert, który opuścił Bank Handlowy jako dyrektor instytucji centralnej i członek rady, rada delegowała pp. St. Kronenberga i St. Wołowskiego.

Proponowana przez radę banku dywidenda w roku 1875 ma wynosić 10%, mianowicie 25 rubli od każdej akcji pierwszych trzech emissji i 20 rubli od każdej akcji IV emissji.

Obrót ze wszystkich operacji Banku wynosił w Warszawie rs. 431,332,210 k. 11, w Petersburgu rubli 820,049,458 k. 73; razem rs. 1,251,381,668 k. 84.

Średni dzienny remanent kassy wynosił w Warszawie rs. 296,117 k. 32, w Petersburgu zaś rs. 254,529 kopiejek 75.

Stopa procentów od wkładów na rachunki przekazowe była: od wkładów wymagalnych na żądanie 4% od wkładów za 7-mio-dniowem wypowiedzeniem 5%.

Przez czas od 1 stycznia do 31 grudnia dano w Warszawie na lokację kapitalistów rs. 8,202,039 k. 82, zwrócono zaś rs. 5,621,056 k. 09½, pozostaje rs. 2,580,983 k. 72½. W Petersburgu zaś włożono rs. 6,340,132 k. 13, zwrócono rs. 5,220,404 kop. 65, pozostaje rs. 2,124,572 k. 48.

W przeciągu roku instytucja centralna w Warszawie przyjęła do portfelu weksli miejscowych 20,003 na rs. 14,320,194 k. 64, a po spłaceniu pozostaje weksli na Warszawę 2,137 za rs. 2,338,519 k. 33. Przeciętciowo Bank przyjmował dziennie weksli na summę rs. 48,054 k. 34, a średnia wysokość jednego wekslu wynosiła rs. 715 k. 90. Oddział zaś petersburski przyjął weksli 5,758 za 16,726,451 rs. 33 kop., a po spłaceniu pozostawało 835 za rs. 2,483,807 k. 81. Summa dziennego dyskontu rs. 53,350 k. 60, a średnia wysokość jednego wekslu rs. 2,922 k. 27.

Weksli zamiejscowych zakupiła instytucja centralna na summę 10,330,510 kopiejek 05, a oddział petersburski za summę rs. 24,822,604 k. 66. Papierów publicznych własnych Bank posiada w Warszawie za rs. 572,663 k. 15, w Petersburgu zaś za 536,714 k. 02.

Pożyczek terminowych na papiery publiczne w Warszawie udzielono 1293 za 1,247,513 rubli, w Petersburgu zaś na 587 rs. 5,757,761 k. 07. Bezterminowych w Warszawie udzielono za 1,090,739 k. 77, w Petersburgu za 11,092,068 k: 61.

Na zastaw towarów Bank pożyczył w Warszawie w ciągu r. 1874 za 233,363 k. 62.

Obroty w ciągu r. 1874 wynoszą na ciężar korespondentów rs. 39,812,414 kop. 51½ w Warszawie, a rs. 91,966,164 kop. 56 w Petersburgu.

Deputaci Banku sprawozdanie to zatwierdzili przy należytem i szczegółowem zrewidowaniu ksiąg.

= Cyfry ostatniego sprawozdania lekarskiego z Instytutu Oftalmicznego (imienia księcia Edwarda Lubomirskiego) dowodzą dobitnie rozszerzenia dobroczynnej, wielce pożytecznej działalności zakładu.

Mówią nam one, iż w r. 1874 znalazło pomoc i radę w Instytucie osób 3,168, z których 552 przypada na sale instytutowe, zaś 2,616 na ambulatorjum. W porównaniu z latami ubiegłemi przyrost to nader znaczny.

W zupełnem zdrowiu opuściło instytut osób 394, ze znacznem polepszeniem 86, bez polepszenia 17, na rok 1875 pozostało 39 w kuracji.

WYPRAWA NA ROZBÓJNIKÓW WŁOSKICH.

(Dalszy ciąg nastąpi.—Patrz Nr 79).

Dotąd przynajmniej, pomimo nieustannego krążenia dniem i nocą po drogach i przesmykach gór Silla, pomimo licznych szpiegów, pomimo użycia do pomocy pasterzy, mulników, węglarzy z całej okolicy, nigdy nie mogliśmy się zetknąć z rozbójnikami.

Czasami zdawało się, jakoby umyślnie, dla swojej przyjemności, pozwalali nam zbliżać się do siebie, aby jeszcze prędzej zniknąć bez śladu. Kiedy po długiem a nużącem wdzieraniu się i złażeniu z gór, przyśliśmy nareszcie do *Vallo-Chiazza*, zkąd dochodził nas widok porozpalanych biwakowych ognisk, w nadziei iż przecie tam uda nam się ich przydybać, zastawaliśmy tylko niedopalone stosy popiołów, massę szkła potłuczonych butelek, kości kóz i baranów, lecz ani jednego bandyty.

Dla większego rozjątrzania i wyszydzania Bersaglierów, znajdowaliśmy nieraz zawieszony na drzewie albo rozłożony naumyślnie z łatwością we wpadającym w oczy odłamie skały kawałek papieru, na którym wypisane były niewprawną ręką wymysły, szyderstwa i odgróżki.

Raz na *Monte Cocuzzo*, niedaleko źródeł Savuto, tak już nam się udało bandę otoczyć, iż zdawało się niepodobieństwem aby się wymknąć zdołała; gdzie tam, przez jakąś w skałach rozpadlinę, ulotniła się znowu bez śladu.

Doniesienie kalabryjczyka, wzbudziło ogromny ruch pomiędzy oficerami. Szczególniej dzielny komendant bataljonu, zaledwie mógł powstrzymać niecierpliwość swoją. „Ma się rozumieć, ma się rozumieć—powtarzał—iż natychmiast w marsz ruszymy. Noc, deszcz, nic nie znaczy; żadna góra ani przepaść niepowstrzyma nas w drodze, aby tylko zejść tego przeklętego łotra Caruzzo i jego bandę!“—wołał z prawdziwie włoską żywością.

Bezzwłocznie z kapitanem kompanji i przewodnikiem, złożył pewien rodzaj narady wojennej, w skutek której 70 Bersaglierów uformowano jako korpus ekspedycyjny, reszta zaś pod rozkazami jednego porucznika, niby rezerwa, miała zostać na straży w klasztorze. O północy postanowiono wyruszyć w drogę, gdyż przewodnik pragnął nas równo ze świtem doprowadzić do miejsca.

Rozpoczęto więc zaraz odpowiednie do wyprawy przygotowania.

Przedewszystkiem, wybierano z pomiędzy żołnierzy ludzi najsilniejszych, umiejących dobre drapać się po górach i których stan obuwia nie pozostawiał nic do życzenia.

Wykluczeni tym sposobem od ekspedycji, szemrali i narzekali, że z powodu obuwia nie mogą w niej brać udziału, bo każdy z żołnierzy miał wielką ochotę spotkać się z bandytami.

Wszystkie bagaże, tornistry, zostawiono na miejscu, tylko amunicję, trochę chleba i wina miano zabrać z sobą.

Oprócz tego, każdy z Bersaglierów otrzymał długi kij, z dębczaków poprzednio już przygotowanych, aby nim się mógł wspierać na górach w razie potrzeby.

Pomiędzy oficerami przygotowującymi się także do marszu, panował dobry humor, bo chociaż przewidywano ciężką i nużącą przeprawę, jednak cieszono się myślą, iż przecie tym razem ekspedycja osiągnie może pożądany skutek.

O północy żołnierze stanęli pod bronią w dwóch szeregach; komendant przejrzał wszystkich i dał rozkaz, aby zachowywano się jak tylko można najspokojniej, aby nikt nie ważył się głośno rozmawiać, śpiewać, ani też lulki palić, inaczej bowiem niepodobna zejść czujnych rozbójników.

Przewodnik przypatrywał się tym wszystkim przygotowaniom z widocznem zadowoleniem, a myśl, iż wkrótce zaspokoi nienasycone pragnienie zemsty, tryskała z oczu jego.

I on także miał za szerokim skórzanym pasem, zatkniętych parę pistoletów, długi zaś na 15 centymetrów a spiczasty nóż, wyglądał z bocznej w spodniach kieszeni.

Stanąłem właśnie przy nim, gdy przy blasku ognia począł probować ostrze noża; piekielny wyraz twarzy tego człowieka myślącego jedynie o zemście, nigdy z pamięci mojej nie wyjdzie.

Przewodnik stanął na przodzie oddziału, komendant wraz z kapitanem za nim, dalej porucznik; zakomenderowano naprzód i żołnierze parami puścili się w pochód.

Noc była okropna, deszcz lał strumieniami, burzliwy wicher smagał nim niemiłosiernie nas po twarzy.

Wszystkie środki ochraniające nie na wiele się przydały, wkrótce bowiem byliśmy do nitki zmoczeni. Do tego jeszcze ciemność była tak wielką, iż człowiek człowieka nie mógł o parę kroków rozpoznać.

Burza nieustawała na chwilę; z pomiędzy ścia-

Na koszcie instytutu zostawało 29 osób.

Przeciętna liczba chorych na każdy dzień wypada w pokojach oddzielnych 7, 2, w salach ogólnych 37, 3; konsultacji przychodcącym 43, 8.

Operacji wykonano 274 w tej liczbie 257 zupełnie pomyślnych, 10 na pół pomyślnych.

W lipcu była największa liczba chorych, średnio bowiem 64 dziennie, najmniejsza zaś w styczniu 25, 7 dziennie.

Wszystkie cyfry statystyczne są znakomitem świadectwem dla czteroletniej działalności lekarskiej w instytucie (leczono ogółem 12,000 chorych, operowano 900) wskazując zarazem piękność i doniosłość myśli założyciela. Instytut jest już dziś zakładem popularnym, z dobrodziejstw zaś jego korzystają nietylko obywatele Królestwa i Cesarstwa ale nawet zagraniczni.

W końcu nadmienić należy, iż układem sprawozdania zajął się p. Wiktor Narkiewicz.—Jako doktor medycyny.

= Wczoraj po południu spadł kwietniowy deszczyk. Jeżeli mamy wierzyć w istnienie wiosny z całym szeregiem jej objawów i przywilejów, to deszcz wczorajszy uważać należy za zapowiedź niedalekiej już zieleni...

Przysłowie bowiem wzmocnione tym razem wskazówkami doświadczenia i rezultatami badań naukowych, mówi, że po kwietniowym deszczyku niedaleko już do pączków na drzewach i trawy na łąkach.....

Bodajby się przysłowie sprawdziło, a doświadczenie doznało jednego więcej tryumfu co do nieomylności swych wskazówek...

Lecz ranek dzisiejszy mówi coś innego... Śnieg spadł w tak wielkiej obfitości, że.... o skutkach wczorajszego deszczu wątpić należy i wierzyć raczej w przepowiednie p. Szofki.

= Jaśnie Wielmożna z Hrabiów Branickich Hrabina Krasińska, ofiarowała dla Szkoły rysunku w Warszawie, 194 tablic reprodukujących starożytności greckie i rzymskie, malowidła z Herkulanum i Pompei, wazy, bronzy i sprzęty z tych czasów. Za dar tak pożyteczny dla sztuki i nauk, Zarządzający takową instytucją czuje się w obowiązku złożyć uczucia głębokiej wdzięczności w imieniu kształcącej się młodzieży.

= W dniu wczorajszym to jest dnia 12 b. m. o godzinie 8 z rana, w jednym z trzech domów budujących się przy ulicy Dzikiej, mianowicie w środkowym, z wielkim hukiem zawaliła się ściana tylna trzypiętrowa, podłużna, stanowiąca klatkę schodową.

Publiczność wchodząc w dziedziniec, lub od ulicy Miłej, do którego z sąsiednich domków przygląda się temu smutnemu widowisku.

W tymże samym dniu w nowobudującym się trzypiętrowym domu, położonym przy ulicy Pawiej, naprzeciw Więziennej, ściana tylna poczynając od parteru po nad bramą do trzeciego piętra, zrysowała się. Zapobiegając obaleniu się ściany otwory od dziedzińca silnie już zostały podstęplowane. Dom ten ma 9 okien odfrontu.

Jednocześnie donoszą nam, że w domu przy ulicy Nowo - Karmelickiej naprzeciw fabryki garbarskiej p. Pfeifra, w nowo wystawionym piętrowym domu, o kilkunastu oknach, szczyt tego domu poczynając od suteren, zamieszkałych, do dachu zrysował się!

Otwor widoczny z ulicy jest pewno na cal szerokości.

W suterenach kilka ścian także się zrywało.

= Dziś pomimo deszczu ze śniegiem, rozpoczęły się na dobre roboty wiosenne w ogrodzie Saskim.

Ławki ustawiono już przed kilku dniami, a po sprzątnięciu nawozu w postaci kup błota i śniegu z trawników, przystąpiono do grabienia i porządkowania.

Brak więc tylko... słońca, a wiosna zajaśnieje w całej pełni wdzięków.

= Wszem w obec i każdemu z osobna znaną jest grzeczność, uprzejmość i rycerskość warszawskich dorożkarzy. Często, bardzo często, spotkać nawet można w dziennikach kadzidła na ich cześć palone. Żaden jednakowoż z tych panów nie okazał się tak ugrzecznionym, gładkim i przyzwoitym, jak dorożkarz oznaczony numerem 165-ym.

Oto dowód: Pan W. W. wraz z żoną i córką wsiadł w niedzielę na ulicy Granicznej do tejże dorożki, polecając rozpartemu na koźle, odbycie kursu do Wspólnej. Dojechawszy do Alei Jerozolimskiej, obok dworca, pan W., celem rozmówienia się z przechodzącym znajomym, wysiadł wraz z córką, rozkazawszy dorożkarzowi odwieść żonę, na miejsce przeznaczenia.

Sądzicie zapewne szanowni czytelnicy, że dorożkarz spełnił wolę gościa?... Broń Boże! Rycerski dorożkarz warszawski nie tylko, że tego nie uczynił, lecz począł bez najmniejszej racji lżyć panią W., obrzucać ją najnieprzyzwoitszemi wyrazy, żądając przytem zapłaty za dwa kursa jazdy.

Pani W. widząc, że nie ma sposobu uniknięcia obelg i potwarzy, zapłaciła za kurs i szybko się oddaliła zrezygnowawszy z dalszej jazdy.

Zaiste nie wiemy jak ten krok p. dorożkarza tłómaczyć i gdzie należy szukać pobudki tak karygodnego czynu. Wyjaśni to zapewne władza, której wskazano pełnego galanterji i wykwintu dorożkarza.

= Jakiś zamorski przybysz obiega Warszawę z przenośną panoramą, której widoki produkuje przechodniom na głównych placach i skwerach po cenie dowolnej, zależącej od powierzchowności i grzeczności korzystających z widowiska. Zauważyliśmy, że wnoszący większą kwotę, dłużej napawają się widokami panoramy, mniej płacącym, miasta i gmachy przesuwa przed oczyma spekulant zbyt żywo.

= Przy ułożeniu nadal programatów wieczorów dwu-tygodniowych w Towarzystwie Muzycznem, ma być wprowadzony nowy porządek, mianowicie jeden z wieczorów będzie zawsze poświęcony na muzykę czysto pokojową, tak zwaną: Kammer-musik, drugi zaś składać się będzie z rozmaitych dzieł wokalnych i instrumentalnych, chórów zbiorowych i t. d.

= Właściciele domów przy ulicach: Kłopot, Inflandzkiej, Pokornej i Przebieg w dniu dzisiejszym jako terminie obowiązkowym, przystąpią do rozbiórki. Domy te w tym jeszcze roku mają być zupełnie usunięte, pod planty cytadeli.

= Towarzystwo Kredytowe Ziemskie obchodzić będzie za półtora miesiąca pięćdziesięcioletni jubileusz swego istnienia. Mówiono nam iż dzień ów pamiętny ma być stosownie uczczony.

= Bank Państwa w Petersburgu ogłasza; iż z dniem 1 (13) kwietnia rozpoczną się między nim a Bankiem Polskim w Warszawie operacje przekazowe, których dotychczas z sobą nie prowadziły.

= U Izraelitów w poniedziałek, wigilja do Świąt Wielkanocnych (Pejsach), i od godziny 9tej z rana, przez 4ry dni, nie sprzedają wielu artykułów żywności i napojów.— Dnia 20, 21, 24, 26 i 27 b. m. uroczyste Święta; zaś 22, 23 i 25, wolne Święta.

= W dniu wczorajszym, w domu pod Nr 5 przy ulicy Inflandzkiej, Eleonora Rybaczewska wdowa po żołnierzu, trudniąca się sprzedażą artykułów żywności po koszarach, znalezioną została w swem mieszkaniu, w kufrze zamkniętym (od którego klucz leżał na ziemi), uduszona sznurem i chustką od nosa. Cztery osoby podejrzane o spełnienie tego zabójstwa, przyaresztowano i niezależnie od przedsięwziętych przez policję jak najenergiczniejszych środków dla wykrycia winnych zawiadomiono Sąd.

= Księgarnia Glücksberga przeszła na własność pp. Stopel i Stan.

= Dziś pod właściwą rubryką umieszczamy program koncertu jutro odbyć się mającego na rzecz Towarzystwa podupadłych muzyków i artystów.

= Wczoraj znajdowało się na widowiskach osób: w Teatrze Wielkim 632, w Teatrze Rozmaitości 437, w Resursie Obywatelskiej 10, w Cyrku 301, w Alhambra 48, w Muzeum 42. Przyjechało 536. Wyjechało 587.

= Dramaturg niemiecki, Mosenthal, napisał niedawno komedję pod tytułem: „Syrena", która zyskała sobie na scenie wiedeńskiej wielkie powodzenie. Żywość akcji, naturalność dyalogów, interes widza dla „Syreny" zasługują na to. Sztuka ta mogłaby być dobrym nabytkiem i dla naszego teatru. „Bluszcz" umieści przekład tego utworu zaraz po ukończeniu „Altei."

— Summa za sprzedany nesseser od uczennic gimnazjum IV stosownie do życzenia rozdzieloną została pomiędzy biednych; od X. rs. 2 dla Malinowskiej.

— Bransoleta z kwesty Pragskiej, utrzymała się przy panu Cezarym Skorynie za rs. 8.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," od J. S. rs. 1, od B. Z. rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji; z Lubomirki od Janinki, Marylki i Wiktusia L. rs. 5 do podziału dla biednych na drzewo.

— *Panu J. L.*—Nadesłane nam trzy Szarady nie kwalifikują się do Kurjera.

---

† W kościele Śtej Anny, dnia 14go (Środa) b. m. o godzinie 11tej odprawioną zostanie wotywa przed ołtarzem ś. Antoniego na intencję fachu rzeźniczego. W dniu zaś 15 (czwartek) t. m. odprawionem będzie Nabożeństwo Żałobne za spokój duszy ś. p. Mamerta **Pawluć** o godzinie 10.

† Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. radcy stanu Piotra **Trzeciak**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, o godzinie 10ej z rana, w kościele Narodzenia N. Marji P., na Lesznie; na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4852—

---

skalnych, ze szczytów górzystych, wiatr dął tak gwałtownie, iż łamał z trzaskiem gałęzie kasztanów, zaściełając niemi ziemię. I podczas takiej niepogody, musieliśmy godzinami wlec się po wązkich w górach ścieżkach, mając po jednej i po drugiej stronie niezgłębione przepaści, w które za jednym krokiem fałszywym stoczyć się można było.

Teraz dopiero stanęły mi wyraźnie na oczach trudności podobnej wyprawy, i wyznaję, iż począłem żałować, że nie zostałem lepiej w klasztorze, gdzie przynajmniej przy ogniu ogrzać się mogłem, zamiast włóczyć się tutaj pośród burzliwej nocy po najniebezpieczniejszych drogach, nie mogąc osobą swoją żadnej wyprawie przynieść korzyści.

Bardzo być mogło, iż bandyci wcześnie o niej uwiadomieni, wymkną się niepostrzeżenie, jak to już tyle razy bywało i znów przyjdzie nam szukać wiatru w polu. Ale te refleksje przyszły po niewczasie; teraz nie pozostawało mi już nic innego, jak wytrwać do końca.

Jakże lekko i z jaką pewnością pomimo burzy i ciemności, kroczył na czele oddziału nasz przewodnik! Uczucie zemsty zdawało się skrzydeł mu dodawać; ledwie byliśmy w stanie zdążyć za nim. Komendant musiał kilka razy po cichu wzywać go, aby szedł wolniej.

Człowiek ten miał chyba kocie oczy, a całą okolicę znał zapewne jak swoją kieszeń, kiedy z taką pewnością szedł naprzód po lasach i wązkich ścieszkach, niezachwiawszy się nawet na minutę. Skoro wyszliśmy z wąwozów i poczęliśmy na góry wstępować, poczęło się robić jaśniej, że mogliśmy przynajmniej na kilka kroków drogę rozeznać.

Nawet deszcz przestał padać, tylko zimny, przejmujący wicher dął nieustannie. Wprawdzie mógł naszą zmoczoną odzież tym sposobem na ciele wysuszyć, ale żeby to miało być przyjemnem, tego powiedzieć nie można.

Nadomiar dwa razy musieliśmy się przez strumień głęboki za kolana przeprawiać, co nam oficerom nie wiele szkodziło, bo mieliśmy dobre wysoko sięgające buty, lecz żołnierze zupełnie sobie nogi przemoczyli. Tylko że na takie bagatele, zaprawieni do trudów wszelkiego rodzaju bersaglierzy, nie zważali zgoła. Wesołość i dobry humor, nie odstępował ich na chwilę, wprawdzie dowcipy swoje półgłosem wyrażali, lecz kapitan kilkakrotnie zmuszonym był nakazywać milczenie w szeregach.

Niewyczerpana wesołość i żwawość, jest głównym przymiotem dobrych włoskich żołnierzy rekrutowanych z ludu wiejskiego; więc też wszelki z niemi stosunek wielce bywa przyjemny. Rekruci dostarczani z większych miast, są zazwyczaj najgorszymi w armji włoskiej żołnierzami.

Maszerowaliśmy już tak ze trzy godziny, wciąż po haniebnych drogach, pomiędzy głębokiemi jarami, przez bystro płynące strumienie, bo ta część gór Silla, bardzo jest dziką i zapuszczoną, gdy nagle przewodnik nasz zatrzymał się i szepnąwszy po cichu kilka słów do komendanta, wskazał na świecące się w dali ognisko.

W samej rzeczy, na jednej gruppie skał wznoszącej się po nad naszemi głowami, mogliśmy rozpoznać palący się ogień.

Nie było już wątpliwości iż rozniecili go rozbójnicy i na około wygrzewać się musieli.

Po naradzeniu się z przewodnikiem, wybrano dwudziestu bersaglierów, dodano im dwóch starszych kapralów, którzy służąc wiele lat na wyspie Sardynji, nabyli już w wojnie z bandytami doświadczenia i wysłano ich naprzód. Oddział ten miał osadzić wąwóz z tyłu rozbójników leżący, dla przecięcia im ucieczki.

Reszta żołnierzy musiała się położyć na ziemi, otrzymawszy surowy rozkaz zachowania jak największej spokojności; tego rodzaju ostrożność jest tem konieczniejszą, ile że włoscy żołnierze niesłychanie są gadatliwi.

Wprawdzie taki przymusowy wypoczynek miał swoją dobrą stronę, bo można się było cokolwiek chlebem i winem pokrzepić, ale od wilgotnej i chłodnej ziemi takieśmy przeziębli, iż nastąpiło wkrótce ogólne zębami dzwonienie. Była to przytem wyborna *okazja* nabycia tęgiego na długie czasy reumatyzmu. Ale kto w końcu października wybiera się w góry Silla na spotkanie z bandytami, ten musi być na wszystko przygotowanym.

Leżeliśmy tak na ziemi z półtory godziny; czas wydawał się nam już okropnie długim, kiedy ukazał się znowu przewodnik.

Po zamienieniu kilku słów z komendantem, wydano rozkaz powstania jak tylko można było w największej cichości. Teraz należało postępować pod górę tak wązką w parowie ścieżką, iż zaledwie jeden człowiek na niej mógł się zmieścić. Szliśmy z pół godziny, gdy nagle padł wystrzał; kula zawarczała po nad naszemi głowami i uderzyła w skałę.

Forpoczta rozbójników dostrzegła nas i tym sposobem swoich zaalarmowała.......... (*d. n.*)

† W dniu jutrzejszym to jest we środę, dnia 14-go kwietnia o godzinie 9-ej z rana w kościele Śgo Ducha przy rogu ulicy Długiej, naprzeciwko Mostowej, odbędzie się Żałobna Wotywa za spokój duszy ś. p. Anny z Szczurowskich 1go ślubu Kożuchowskiej 2go **Straszowej**, na którą pozostały mąż Krewnych i Znajomych zaprasza. 4903

† Pojutrze, we Czwartek, to jest dnia 15go b. m., o godzinie 10 z rana, w kościele św. Anny na Krakowskiem Przedmieściu, odprawione zostaną Żałobne Msze Ś. za duszę ś. p. Mamerta **Pawluć**, męża pełnego zasług, Radcy Dworu, emeryta, na które pozostałą familję oraz przyjaciół i znajomych zmarłego, tudzież wiernych Chrystusowych, niniejszem zaprasza się.

† W dniu 20 b. m. t. j. we wtorek przyszły, w kościele parafialnym w osadzie Biała, powiecie Rawskim, gubernii Petrokowskiej, jako w rocznicę śmierci Antoniny **Brudkowskiej** odprawione będzie o godzinie 10 rano Nabożeństwo Żałobne za spokój jej duszy, na które pozostały w smutku syn wraz z synową i wnukami Krewnych Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

† Ś. p. Barbara z Wesslów **Paprocka**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 12 kwietnia r. b. przeniosła się do wieczności. Stroskane dzieci i familja zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w d. 14 b. m. w środę w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie o godz. 11-tej rano odbyć się mające.

† W dniu 1 kwietnia r. b. w mieście Łodzi zmarła po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w wieku lat 25, żona tamtejszego Rejenta Konstantego Płacheckiego, ś. p. Antonina z Arnoldów **Płachecka**, córka właścicieli dóbr Błaszki w gub. Kaliskiej, Mateusza i Józefy z Iłowieckich małżonków Arnold. Pokój jej duszy! 4873

† W dniu wczorajszym zakończyła życie opatrzona ŚŚ. Sakramentami ś. p. Walerja z Wiśniewskich **Ossakowska**, wdowa po Doktorze Medycyny b. Naczelnym Lekarzu Szpitala Ś-go Ducha przeżywszy lat 53. Pozostała rodzina zaprasza Przyjaciół i Znajomych zmarłej na żałobne Nabożeństwo, w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, w dniu 14 b. m., o godzinie 10-tej z rana odbyć się mające i na eksportację zwłok dnia tegoż na cmentarz powązkowski o godzinie 4-tej po południu. —4957—

† Ś. p. Wawrzyniec **Bóbr**, b. Sędzia Apellacyjny, po długiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu dzisiejszym zakończył życie, w wieku lat 72.— Stroskana wdowa z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok w dniu 15 b. m., t. j. we czwartek, o godzinie 6tej po południu, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą.

† Stefcio **Meyer** syn Juljusza i Teofili po krótkiej lecz ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem dnia 12 kwietnia w drugiej wiośnie życia. Pogrążeni w ciężkim żalu rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 14 o godzinie 4 po południu z mieszkania przy ulicy Złotej Nr 13 na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski.

† Oceniając serdeczne współczucie ze strony ogółu po zgonie ś. p. mego męża Marjana *Malczykowskiego*, składam podziękowania mieszkańcom miasta Płocka za oddanie mu ostatniej posługi, jak również szanownemu księdzu Zygmuntowi *Chełmickiemu*, który słowem religijnej pociechy pokrzepiał siły jego za życia, a po śmierci uczcił zasługi prawego człowieka. Jako przyjaciel i kapłan, do ostatniej chwili pełnił godnie swoje posłannictwo, za co raz jeszcze w imieniu całej rodziny załączam te parę wyrazów uznania i wdzięczności.— *Malczykowska.* —4858—

Kronika zagraniczna.

× Dnia 10 b. m. zebrała się w Berlinie komissja zajmująca się popieraniem hodowli koni. Do komissji tej należą z Wielkiego Księztwa Poznańskiego pp: koniuszy krajowy Kotze z Sierakowa i właściciel dóbr rycerskich Lehmann z Nietążkowa.

× Kapitał zakładowy wszelkich towarzystw akcyjnych założonych w Austryi w okresie 1867—1873 wynosi 2,500,000,000 guldenów.

Wiadomości Polityczne.

Pewien niepokój dający się w chwili obecnej odczuwać w opinji Europy spowodowany został nie tylko przez zjazd wenecki, przez zakupy koni dla wojsk francuzkich za granicami kraju, ale i przez ową notę pruską której doręczenie w d. 3 lutego jest już faktem przez nikogo niezaprzeczanym. Trzy przedmioty korespondencji wystosowanej przez p. Bismarcka do Belgji wskazano już poprzednio, treści zaś samej dotychczas w żadnym z dzienników najlepiej powiadamianych znaleźć nie było można. Niepodobna więc ocenić doniosłości kroku dyplomatycznego dokonanego przez kancelarję pruską. P. Bourke podsekretarz stanu spraw zagranicznych zapytany o depesze wymienione między Bruksellą i Berlinem treści ich ani jednem słowem nie zdradził zapowiadając przy tem, że ponieważ rząd depesze miał sobie zakomunikowane poufnie przeto nie może ich zeń złożyć jak tego dopominali się interpelanci Sandford i O'Clery. Sprawa wydawała się więc stanowczo przeciętą przez odmowę ministerjalną.

Lecz w Anglji reprezentanci narodu zbyt wielką pokładają ufność w swoje prawo i siłę, aby się pierwszą lepszą odmową zrażać mieli. Nie można było wydostać zeznania w tej formie, sięgnięto po nie w innej. Tego samego dnia kiedy się odbyła rozprawa między pp. Bourke i Sandford d. 9 b. m. deputowany Lewis zapowiedział interpellację tej treści. Czy prawdą jest, że Prusy wysłały do Belgii głośną notę dotykającą między innemi, swobody prasy belgijskiej? Czy prawdą jest, że w tej nocie postawione było żądanie, aby Belgja zmieniła swe prawa w duchu zupełnego zakazu wszelkich sądów o postępkach rządu pruskiego? Czy prawdą jest dalej, że w razie niewypełnienia tego żądania Prusy zagroziły Belgji w sposób wcale nie dwuznaczny niebezpieczeństwami, jakieby dla niej i jej neutralności wyniknąć mogły? Czy rząd angielski otrzymał jakie raporta i wydał jakie instrukcje w tym przedmiocie i coby miał przeciwko zakommunikowaniu ich Izbie. I co nakoniec rząd ten, który poręczył był neutralnoś przedsięwziąść zamierza, sam lub wespół z innemi mocarstwami dla zabezpieczenia niepodległości Belgji?

Z tak szczegółowej interpellacji przy największem nawet zasklepieniu się pp. Dizraelego i Derbego w milczenie, spodziewać się można drobnego chociażby promyka światła. Interpellacja miała być wniesioną już w dniu wczorajszym.

Depesza z Petersburga zaprzecza, prawdziwości dwóm pogłoskom: o zakupywaniu koni i sprowadzaniu ich drogą morską do Francji i o przyjeździe króla Wiktora Emanuela do Petersburga.

Inna pogłoska doznała zaprzeczenia w Paryżu. Dotycze ona nowej pożyczki, o której głośno już mówiono na giełdzie. Pożyczki żadnej rząd francuzki zaciągać nie myśli. Łączone zatem z nią obawy czy też nadzieje wojny nie mają żadnej podstawy. „Messager de Paris" i „Moniteur" pisma odbierające często natchnienie od rządu dowodzą wbrew prassie niemieckiej, że we Francji, wszystko jest za pokojem. Nawet wiadomość o wielkim przeglądzie wojsk pod Paryżem w początkach maja znalazła bezzwłocznie odwołanie w dziennikach półurzędowych. Francja chce przybrać wszelkie pozory pokojowego zupełnie usposobienia.

Dzienniki półurzędowe w Prussach otrzymały polecenie, aby podróż księcia następcy tronu do Włoch nie przedstawiać jako wynagrodzenia za niedoszłą podróż samego Cesarza Wilhelma. Książe Fryderyk jedzie sobie do Włoch, tak oto dla przejażdżki, dla wypoczynku! Wyjazd zapowiadano już na dzień 12 b. m. „Opinione" rzymska, organ półurzędowy, zawiadamia znowu, że podróż Cesarza Wilhelma wcale jeszcze stanowczo zaniechaną nie została. Owszem monarcha niemiecki myśli ciągle o odwiedzeniu (choćby w późniejszym czasie) króla Włoskiego. Gdyby książe następca tronu przyjechał urzędownie, przyjmowanoby go w samym Rzymie. Tak „Opinione" Tymczasem w Berlinie podróż cesarską uważają za stanowczo zaniechaną a o podróży księcia następcy tronu wyraźnie stamtąd donoszą, że odbędzie się ona w zupełnem *incognito*. Jeżeli się okoliczności te sprawdzą, to zestawione ze zjazdem weneckim nie będą potrzebowały żadnych komentarzy.

Zjazd ten przywołał dziennikarzy niemieckich do przytomności. Teraz już w miejsce szumnych frazesów o wielkim znaczeniu Niemiec, o ich przodowaniu całej Europie i potędze rozstrzygającej o przyszłości zjawiają się utyskiwania nad brakiem stosunków, nad niekorzystnem położeniem w dyplomacji i polityce ogólnie europejskiej. Poważny dziennik berliński „Post" zamieścił w tych dniach artykuł, który da się streścić w tych słowach, że Niemcy nigdzie nie mają przymierzy, a zewsząd niebezpieczeństwa. Półurzędowa „Norddeutsche Allg. Ztg." schwyciła zaraz za broń i wzięła się do odparcia niemiłego wywodu publicystycznego.—Artykuł jednak organu bismarkowskiego nie zaciera w zupełności wrażenia niemocy o jakiej mówi „Post."

„Norddeut. Allg. Ztg." pisze że stosunki międzynarodowe Niemiec nie są bynajmniej tak niepomyślne jak je przedstawić usiłuje „Post." To „bynajmniej" z pod pióra półurzędowego wyszłe jest bardzo znaczącem. Co do Francji dziennik berliński wyraźnie przyznaje, że jej starania i zabiegi na polu wojskowem, cały jej trud reorganizacyjny przedstawia się jako działanie *ad hoc* przeciwko Niemcom wymierzone. Na Włochy tylko i Austrję zgodzić się nie może. Wprawdzie są tam jezuici, lecz nie posiadają dostatecznej siły. Gdyby zatem nie ci jezuici których oczy berlińskie widzą wszędzie i nie ci francuzi którychby rade nie widzieć nigdzie— Niemcy byłyby zupełnie spokojne. Artykuł dziennika bismarckowskiego w każdym razie mieści w sobie zeznanie stosunków nie najlepszych z Europą.

Ost. Wiad.—Urzędowy „Reichsanzeiger" zawiadamia pod dniem 10 b. m., że książe następca tronu wraz z małżonką wyjechać miał wczoraj w poniedziałek na czas dłuższy do Włoch północnych, z zachowaniem zupełnego *incognito*.

Cesarz austryjacki objeżdża Dalmację. Powita go w podróży Derwisz-pasza, gubernator Bośnii. Ale cesarz nie życzył sobie ani eskadry tureckiej ani też odwiedzin osobistych książąt czarnogórskiego i serbskiego; książęta ci nawet powitania mu nie przyślą. Monarcha Austro-Węgier odsuwa od siebie wszelkie okoliczności, któreby drażliwość w sprawie wschodnej wywołać mogły. Hr. Andrassy od sześciu dni jest już z powrotem w Wiedniu.

Dzienniki ogłaszają już notę pruską do Belgji i odpowiedź udzieloną przez p. Aspremont—Lynden. Podamy treść ich jutro.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 13 Kwietnia, godz. 12 w poł

Berlin 12go kwietnia. — Książe następca tronu z małżonką dziś w południe odjechali do Włoch, na Hof Monachium i Inspruk. Książe podróżuje w najściślejszem inkognito.

Królewiec 12-go. — Przybył tu pierwszy parowiec z Piławy; żegluga więc jest otwarta.

Paryż 12-go.— Na wyborach radców jeneralnych z podmieści Paryża, wybrano 6 republikanów. Odbędą się dwa balotowania.

Paryż 12-go kwietnia.— „Union" zawiadamia, że patryarcha wenecki, na mocy instrukcji, otrzymanych z Watykanu, przedstawił Cesarzowi austryjackiemu nieznośne położenie Papieża i państw katolickich, z powodu postawy rządu niemieckiego, który dąży do zupełnej zagłady katolicyzmu.

Madryt 12-go kwietnia. Karliści pobici pod Tortos zostawili stu poległych. Martninez Campos przybył pod Urges.

SZARADA.

Wszystko zwykle przy wodzie, każdy *drugie trzecie*.
Robią zeń *pierwsze drugie*, teraz już zgadniecie.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Tygrysy*).

— Im większe trudności nas spotykają, tem bardziej się wysilamy na wynajdywanie wszelkich możliwych ułatwień,

Nowy tego dowód, w tych dniach spotkać nam się zdarzyło. W lipcu ma niezawodnie nastąpić przeniesienie stacji towarowej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej z teraźniejszej miejscowości aż za rogatki Jerozolimskie, ku czemu budowle już wkrótce będą ukończone. Przyczyną tego przeniesienia jest to, że ruch towarowy na drogach wyżej wspomnionych tak znacznie się zwiększa iż ani zabudowania dotychczasowe, ani place wystarczyć nadal nie mogą.

Wprawdzie wyprowadzenie się za rogaki Jerozolimskie znakomitą odda Zarządowi przysługę, lecz za to dla kupców w głębi miasta zamieszkałych nadzwyczajną sprawi niedogodność.

I doprawdy nie wiemy jak by oni radzili sobie, gdyby obecnie się nie znalazł pomysłowy przedsiębierca, który tej niedogodności stanowczo zaradza.

Przedsiębiercą tym jest p. Romuald Mianowski Starszy kontroler Zarządu pomienionych dróg Żelaznych, który przed kilku miesiącami przedstawił swej władzy projekt przez siebie wypracowany, tyczący się zaradzenia tym wszystkim niedogodnościom, na jakie z powodu przeniesienia stacji towarowej publiczność narażoną będzie.

Trudno bowiem pojąć jakim sposobem kupcy nasi mieszkający w środku miasta a' więc o kilka wiorst oddaleni od stacji towarowej, zdołaliby sami załatwiać wszystkie czynności związane z wysyłaniem lub z przyjmowaniem towarów.

Ale projekt p. Mianowskiego tak wszystkie te trudności usuwa i do tego stopnia je ułatwia, że interessanci mniej mieć będą kłopotu w załatwieniu interessów, gdy stacja towarowa przeniesioną zostanie za rogatki Jerozolimskie, niż mają teraz, kiedy stacja znajduje się na rogu ulicy Marszałkowskiej. Czytaliśmy ten projekt i w głównych zarysach go podajemy.

P. Mianowski w lipcu r. b. to jest jednocześnie z przeniesieniem stacji towarowej za rogatki Jerozolimskie, otwiera Kantor Komissowo-Ekspedycyjny i umieszcza go w samym środku miasta.

Zadaniem tego Kantoru będzie, odstawianie ze wszystkich punktów miasta żądanych towarów do magazynów i ich ekspedjowanie, również jak odbieranie z magazynów i przywożenie ich do miasta.

Oprócz głównego Kantoru będzie kilka filii w rozmaitych dzielnicach i filie te to samo co główny Kantor spełniać będą.

Dla kupców zysk ten będzie, iż nie będą potrzebowali ani sami na stacją się fatydować, ani drogo opłacać furmanów, którzy zwykle umieją ze sposobności korzystać, a co najważniejsza, że za zatracenie lub uszkodzenie towaru Kantor odpowiedzialność przyjmuje, kiedy w podobnym wypadku furman żadnej gwarancji nie przedstawia.

Za pospiech i akuratność w załatwianiu zamówień Kantor zaręcza, a wiadomo jak pospiech ważną w handlu jest rzeczą.

Interessant wszystkie koszta opłaca po zupełnem załatwieniu zamówienia, to jest, kiedy Kantor złoży kwity i rachunek. Wszystkie zaś należne opłaty Kantor z własnej kieszeni zalicza, i za te wszystkie ułatwienia wraz z przewozem, Kantor pobierać będzie nadzwyczaj nizką opłatę, gdyż za odstawę kilkunastu pudów towaru około 25 kop.

Istotnie powinszować należy p. Mianowskiemu tak dobrze obmyślanego projektu, mogącego przynieść nieobliczone korzyści dla miasta, znając zaś jego energją i punktualność, śmiało ufać możemy że rzecz tę poprowadzi wzorowo.

W czasie właściwym przed otwarciem Kantoru, ogłoszoną będzie taryfa i szczegółowe przepisy.

—4863—

Fabryka Cykorji w Czarnej Strudze.

Od pewnego czasu, niektóre krajowe fabryki Cykorji podrzędniejszego znaczenia, zbaczając z drogi rzetelnej konkurencji starają się sposobem naśladowania i podrabiania wyzyskiwać dla swych lichych wyrobów zbyt, których inną drogą prawdopodobnie wcale nie znalazły. Fabryki te podsunęły się bowiem pod dobrą renomę naszej fabryki, dostarczając cykorję w paczkach opatrzonych w etykiety z ryciną najzupełniej *rycinę naszej fabryki* imitującą; ze zmianą tylko napisu firmy, wydrukowanego pod ryciną i w dwóch obok niej stemplach, chociaż nawet i tu kształt liter — zapewne dla tem dokładniejszego złudzenia — jest naśladowany.

Z tego powodu zmuszeni jesteśmy o imitacji tej ostrzedz naszych szanownych konsumentów i upraszamy, ażeby przy każdem kupnie cykorji baczną raczyli zwrócić uwagę na właściwy napis firmy naszej:

„*Fabryka cykorji w Czarnej Strudze pod Myszkowem*“—na każdej paczce pod ryciną i w dwóch stemplach czarnemi literami wydrukowany. Każda inna cykorja, choć z naszą ryciną, lecz nie opatrzona w ten napis, jest podrabiana, i może podobać się chyba tylko formą zewnętrzną, istotna zaś wartość jej jest tak licha, że doprawdy żałować należy, iż znaleźli się kupcy, którzy zachęceni większym zyskiem, sprzedaży tej imitacji się podjęli.

Ponieważ karygodne wyzyskiwanie to przynosi szkodę Szanownej Publiczności i sprawia ujemny wpływ na wziętość i powodzenie, jakiem od wielu lat cieszą się wyroby naszej fabryki, dostarczającej Cykorję zawsze jednakowej dobroci, postaramy się przeto rzeczoną imitację usunąć na drodze prawnej.

Główny Skład nasz pozostaje i nadal u pana *A. Nepros w Warszawie* przy ulicy Danielewiczowskiej Nr. 8.—Czarna Struga pod Myszkowem dnia 2 kwietnia 1875 r. *Pohl.* —4548—

— Komitet Towarzystwa muzycznego podaje do wiadomości, że dnia 16 b. m. i r. w piątek o godzinie 8mej wieczór odbędzie się w salach redutowych 53-ci wieczór muzyczny.—Bilety dla rodzin i gości wydawane będą w kancelarji Towarzystwa we czwartek 15-go od godziny 5 do 7 po południu i w piątek d. 16 kwietnia, od godziny 4 do 8 w wieczór. —4,926—

Komitet Towarzystwa „Harmonia“

ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszły piątek, dnia 4 (16) b. m., danym będzie w lokalu „Harmonii“ dla Członków Towarzystwa, ich rodzin i gości wprowadzonych, koncert *wokalno - instrumentalny*, rozpocząć się mający o godzinie 8ej z wieczora, po zakończeniu którego będzie miał miejsce wieczorek familijny.

Bilety na koncert wydawane będą w lokalu „Harmonii“, przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta, w przeddzień koncertu, we czwartek, w godzinach wieczornych, oraz przy wejściu. (1—3) —4881—

— Mam zaszczyt upraszać Osoby pragnące należeć do chóru w Towarzystwie Muzycznem na nowo utworzyć się mającego, aby raczyły zgłaszać się do lokalu Towarzystwa w celu zapisywania się codziennie od godziny 6ej do 7ej wieczorem w ciągu jednego tygodnia, poczem nastąpią próby stale odbywać się mające w poniedziałki i czwartki, od godziny 6ej do 8ej wieczorem. — Dyrektor Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, *Józef Wieniawski.*

— **Kantor Korpaczewskiego** przeniesiony na ulicę Senatorską, Nr 20, wprost kościoła Śgo Antoniego.

— **J. Mottier**, Właścicielka Magazynu mód, powróciła z zagranicy, przytem poleca Szanownym Damom najświeższe nowości paryzkie na sezon letni. Ulica Nowy-Świat, Nr 45. (1—3) —4877—

— Onegdaj wyjechała do Paryża p. Eliza *Hoffman* właścicielka magazynu mód i francuzkich nowości pod firmą Adeli Hoffman w pałacu zwanym Blanka na placu teatralnym istniejącego. —4938—

— A. *Walkiewicz* właścicielka magazynu mód, przy ulicy Długiej Nr 542, w dniu wczorajszym powróciła z zagranicy. —4955—

Trzy Folwarki,

do oddania w administrację poręczającą na lat 10 w Majoracie Prawda, w Gubernji Siedleckiej powiecie Łukowskim.

Odległość od Warszawy mil 10, od stacji Drogi Terespolskiej Mrozy mil $3^1/_2$.

Wysiew 300 korcy oziminy.

Kandydaci do tej administracji z kapitałem najmniej 15.000 rubli wynoszącym, mogą się zgłosić bez pośrednictwa osób trzecich, w Warszawie przy ulicy Chmielnej Nr 7, do mieszkania Nr 3. 2— — 4539 —

Pralnia Kapeluszy słomkowych i ryżowych

Franciszka Rożyńskiego

przeniesioną została z ulicy Sowiej na Leszno pod Nr 4 nowy obok sklepu p. Krupeckiego, w suterynie od frontu, gdzie okno z wystawą wskazuje. 1—3 — 4882 —

KANTOR BANKIERSKO-WEKSLARSKI

Piotra Mayzel w Warszawie

przy ulicy Senatorskiej, wprost Szkoły Junkierskiej.

Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery publiczne tak krajowe jak i zagraniczne po kursie dziennym Giełdy Warszawskiej. Daje zaliczenia na papiery wartościowe wszelkiego rodzaju. Wystawia przekazy na pierwszorzędne domy zagraniczne, jak również na wszystkie miejsca kuracyjne. 1 3 —4878—

W Zakładzie Szklarskim

ANTONIEGO BYSTRZANOWSKIEGO

Można dostać szkła lustrowego i francuzkiego do wystaw magazynowych i do nowych budowli, oraz szkła kolorowego i szkła lanego na dachy w różnych rozmiarach i grubościach po cenach umiarkowanych. Wiadomość w pałacu JW. Hrabiego Stanisława Potockiego, Nr 415, Krak.-Przedmieście.

1—3 — 4871 —

Magazyn

TRUMIEN METALOWYCH

przy

FABRYCE LAMP I WYROBÓW METALOWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Swiat Nr 1318 (76)

Ceny tychże trumien

dziecinna od rs. 9 kop. 30, dla dorosłych rs. 30 do 75 i 90 rubli. 1—6 — 4829 —

Piwa Bawarskie wystałe,

a mianowicie:

Żareckie, Bielawskie, Haberbuscha, Kijoka, Grochowskie, Piwo lagrowe i Bock-Bier Haberbuscha Porter Halla oraz **Miód** biały i czerwony, poleca Handel Towarów Kolonjalnych, Nowy-Świat Nr 64,

1—3 **Józef A. WINKLER.** — 4955 —

Ulepszone Filtry

do wody, pochłaniające wszelkie zdrowiu szkodliwe cząstki organiczne w znacznym wyborze już od kop. **50** posiada Zakład Mechaniczny **Jakóba Pik, ulica Miodowa Nr 497.**

1—3 — 4947 —

Oberża do wydzierżawienia,

od 1 Lipca roku bieżącego, w osadzie Dąbrowa, przy stacji pocztowej na trakcie Lubelskim (zwanej Starawieś) z zabudowaniami gospodarskiemi, polem i łąką około 15 dzies. (30 morgów. Wiadomość powziąść można u właściciela w Rudnie lub przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45, w mieszkaniu W-go Markowskiego, od godz. 8 do 9 z rana. Pocztę odbieram przez Starąwieś w Rudnie. 2—3 — 4612 —

FORTEPIAN KONCERTOWY,

największego rozmiaru z fabryki:

Bechsteina w Berlinie,

do sprzedania z powodu braku miejsca. Sprobować go można codziennie między godziną 10-tą i 12-tą w domu przy ulicy Mazowieckiej Nr 10 na pierwszem piętrze drzwi na prawo. 3—3 — 4491 —

W zakładzie nauki kroju sukien damskich

A. GAŁECKIEJ

wykładane są lekcje kroju, trzy razy na tydzień sposobem francuzkim, który jest już tak wydoskonalony, iż po trzech lekcjach można się nauczyć narysować suknię, co stanowi gruntowną podstawę całej nauki. Jednakże dla poznania wszystkich fasonów, każda z pań ma czas nieograniczony. Skończona nauka wtedy się nazywa, gdy uczennica w Zakładzie moim nie z papieru, ale z materjału kraje suknie. Ulica Dłnga Nr 32 wprost hotelu Polskiego, drugie piętro od frontu. 5—6 — 3356 —

Za powrotem z Paryża, otrzymany został nowy i znaczny transport najświeższych modeli Kapeluszy i Sukien, zakupionych w pierwszych domach Paryzkich, również jak wybór najnowszych towarów stosownych na obecny sezon, które poleca

Magazyn Mód i Nowości

pod firmą:

MADAME ALEXANDRINE,

2—2 ulica Czysta Nr 6. — 4681 —

Przy ulicy Elektoralnej pod Nr 4

pierwszy dom za Bankiem, otwartą została sprzedaż wszystkich wyrobów

Instytutu Wod Mineralnych w Ogrodzie Saskim

po cenie fabrycznej

Tamże sprzedaje się **prawdziwy Styryjski Syrop Malinowy** funt po kop. 30, niemniej różne inne Syropy czysto wocowe, po tej samej cenie. — 2315 — 6—6

Główna Agentura

Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń kapitałów i dochodów

założonego w 1835 roku.

Znajduje się w kantorze moim, ulica Królewska, Nr 35 nowy.

—203 — 1826— **Michał Lande.**

Są do sprzedania

Meble Mahoniowe,

mianowicie: 6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa i Stół przed kanapę, w dobrym stanie; Obrazy olejne i krzyżową robotą, dywan, Tualeta palisandrowa, Lustro, Samowary i Taca. Wiadomość w domu Nr 112, przy ulicy Piwnej, w oficynie po prawej stronie na 2 piętrze. Widzieć można każdodziennie od godz. 10 z rana do 1 z południa. 2—3

— Jutro to jest dnia 2 (14) Kwietnia 1875 roku o godzinie 8 wieczorem danym będzie w Salach Redntowych **Wielki Koncert** na dochód Towarzystwa wsparcia podupadłych artystów muzycznych tudzież ich wdów i sierot. Współudział przyjąć raczyli: Panie: Dowiakowska i Szlezygier, PP. Filleborn, Górski, Grüdiger, Suszyński, Wasilewski, Chór amatorski, oraz orkiestra w zwiększonym komplecie pod przewodnictwem Adama Münchheimera, dyrektora opery. PROGRAM. Część I. 1) Uwertura do tragedji: Robespiere, H. Litolffa; 2) Pierwsze allegro z koncertu, L. van Beethovena, z kadencją własnego utworu, wykona na skrzypcach pan Górski; 3) Śpiew masek z poematu „Marja“ Malczewskiego, wykona Panna Szlezygier i chór, (przekład na orkiestrę A. Münchheimera), Ign. Komorowskiego; 4. Duet z 4-go aktu opery: „Otton Łucznik” odśpiewa Pani Dowiakowska i P. Filleborn, Adama Münchheimera; Część II: Wyjątki z opery „Lohengrin“ Ryszarda Wagnera. 1) Wstęp do opery na orkiestrę; 2) Scena i chór, Elsa (pani Dowiakowska), Lohengrin (p. Filleborn) Król (p. Wasilewski), Herold (p. Grüdiger); 3) Wstęp do Aktu 3-go na orkiestrę oraz Chór Weselny; 6) Kwinet (Modlitwa) z chórem: Elsa (p. Dowiakowska) Ortruda (panna Szlezygier Lohengrin (p. Filleborn) Telramund (p. Suszyński), Król (p. Wasilewski). — Cena miejsc: Krzesło numerowane w pierwszych 2-ch rzędach rs. 3, w następnych 4 ch rzędach rs. 2, w dalszych rzędach rs. 1 kop. 50, w ostatnich rzędach rs. 1. Galerja kop. 50.—Biletów, nabyć można w Księgarniach: PP. Gebethnera i Wolffa, F. Hösicka, M. Orgelbranda, G. Sennewalda i E. Wendego, w dzień zaś koncertu przy wejściu do sali od godziny 5-ej po południu.

ALHAMBRA

Dziś i codziennie **KONCERT** pierwszorzędnego Towarzystwa śpiewaków niemieckich pod artystyczną dyrekcją **Emeryka Lebourd.**

Oprócz wykonywanych śpiewów p. **Hubert de Blank**, egzekwować będzie na fortepianie utwory najsławniejszych kompozytorów. 8—16 — 4273 —

TEATR WIELKI.

Dziś: Perichola.—Jutro: Intryga i miłość.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Stary Mąż.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 14 c. $9^1/_2$.

SPROSTOWANIE. W ogłoszeniach Zarządu Drogi żelaznej Warszaw.-Terespolskiej, odnoszących się do zmiany rozkładu jazdy pociągu kurjerskiego, a zamieszczonych w Nr 74 i i 76 Kurjera Warsz, wkradła się omyłka mianowicie w wierszu 9-tym od góry, gdzie wydrukowano „po południu“ czytać należy „po północy,“ co się niniejszem prostuje.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

EGZEMPLARZE OPRAWNE

TOMU PIERWSZEGO

PISMA ŚWIĘTEGO

z illustracyami

GUSTAWA DORÉ

Są do nabycia w księgarni nakładowej M. Glücksberga (wydawcy dzieła), ulica Nowy Świat Nr. 55 w podwórzu, oraz we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincyi.

Cena tomu pierwszego w oprawie:

W płótno angielskiego **koloru czarnego** z ozdobnemi wyciskami, podług rysunku zdolnego artysty, ze złoc. brzegami i futerałem Rsr. 21.
" " **koloru pąsowego** z takiemiż ozdobami . . . " 22.
W skórę kozłową **czarną** " " . . . " 23.
" " **pąsową** " " . . . " 24.
Za przesyłkę pocztą dolicza się Rs. dwa.

Księgarnia Nakładowa

Michała Glücksberga,

Ulica Nowy-Świat Nr. 55 nowy w podwórzu na prawo na dole.

2—3 — 4407 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415, odebrała na Skład Główny:

ZAKRYTE KARTY,

powieść współczesna w trzech tomach
przez

Jana Zacharjasiewicza.

Cena Egzemplarza Rs. **3** kop.**60**. Z przesyłką pocztą Rs. **3** kop. **90.**
Jest również do nabycia we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych.
2—6 — 4581 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w Magistracie Miasta Warszawy licytacja głośna in plus na jednoroczne od dnia 20 Czerwca (1 Lipca r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1876 r. wydzierżawienie possesji Nr 1916 w Warszawie przy ulicy Przyrynek położonej, na satysfakcję zaległych podatków zajętej, od summy rs. 138 stu trzydziestu ośmiu rocznie w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem Kassy Głównej Ekonomicznej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 28 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy dzierżawie natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.
1—3 — 4578 —

Wójt Gminy Czyste

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Kwietnia r. b, w tutejszym Urzędzie Gminnych o godzinie 11 z rana, odbędzie się licytacja na sprzedaż dwóch osad kolonjalnych we wsi Wola, oznaczonych Nrami 274 i 298 na 1-szej znajduje się wiatrak, na drugiej zaś dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi. Każda osada sprzedaną będzie oddzielnie. Licytacja rozpocznie się na 1-szą od summy rs. 2000, na 2-gą zaś od 1500 rs. Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć wadjum w ¼ części summy szacunkowej. Warunki szczegółowe mogą być przejrzane w Urzędzie Gminnym codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.—Wola, dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1875 r.
2—3 — 4667 — Wójt **Bieńkowski.**

Wójt Gminy Czyste

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Kwietnia r. b. odbędzie się licytacja na sprzedaż osady kolonjalnej, położonej we wsi Wola, oznaczony Nrami 193 i 213, mającej przestrzeni dzies. 75 (5 mórg i 200 prętów, na której znajdują się zabudowania.—

Licytacja rozpocznie się od summy szacunkowej rs. 1000. Przystępujący do licytacji obowiązani są złożyć wadjum w ¼ części summy szacunkowej. Warunki szczegółowe przejrzeć można w Urzędzie Gminnym każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.—Wola, dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1875 r.—**Bieńkowski**. 2—3 — 4750 —

Dwie dzierżawy z inwentarzem martwym i żywym w gub. Petrokowskiej położone z powodu interesów familijnych są do odstąpienia folwarki:

BYSTRZANOWICE i TEODORÓW

na lat 12, rozległości nowopolskiej miary, dziesiatyn 393 (morgów 786 prętów 166) w dobrej glebie i dobrze zagospodarowane, budynki nowe murowane dom mieszkalny nowy wygodny z ogrodem owocowym i angielskim w bardzo pięknem położeniu, od stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Myszków wiorst 14, czynsz dzierżawny rs. 1134 kop. 46.

ŻURAW i LIPNIK

z propinacją na lat 3, po upływie których prolongatę można uzyskać na lat 12, rozległości nowopolskiej miary dziesiatyn 350 i pół (morgów 701 prętów 61) w dobrej glebie, od lat 15 płodozmiennie zagospodarowane, budynki dobre, dom mieszkalny wygodny z ogrodem owocowym, od stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Kłomnice wiorst 12, czynsz dzierżawny rs. 875 kop. 20. Bliższa wiadomość w Warszawie ulica Ś-to-Jerska Nr 16 domu, 2 mieszkania do godziny 10 z rana i na miejscu w Żurawiu poczta Żarki. 2—3 — 4692 —

MAGAZYN MEBLI

egzystujący przy ulicy Miodowej w domu W-go Górskiego, przeniesiony został do domu W-go Rappla ulica Elektoralna Nr 20 nowy.

Magazyn rzeczony posiada obecnie wielki wybór eleganckich mebli najświeższego fasonu, które sprzedaje po cenach nader nizkich. **Wszelka gwarancya.** Tamże są do zbycia 2 garnitury mało używane 1-szy rypsem, a 2-gi aksamitem kryte. — 4073 — 5—6

Nowoprzybywający Prenumeratorowie

„NIWY"

na kwartał II r. b., mogą otrzymać bezpłatnie dwa poprzednie Zeszyty, zawierające początek paru artykułów naukowych i komedji E. Lubowskiego „Nietoperze."

Przedpłata kwartalna wynosi:
rs. 1 kop. 75, z przesyłką rs. 2 kop. 25.

Redakcja przy ulicy Widok Nr 2.

Opłacający rs. 2 kop. 50 lub rs. 3 z przesyłką, otrzymują nadto 2-gi, 3-ci i 4-ty zeszyt z I-go kwartału. —4631—3—3

Najnowsze Badania w dziedzinie Historji rozwoju ludzkości, według Dra Thomasena,

wydane nakładem Księgarni

Altenberga i Robitschka.

Krakowskie-Przedmieście Nr 41, nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie **kop. 75,** z przesyłką pocztową **kop. 80.** —4783—1—3

Do wydzierżawienia od 1 Lipca na rok jeden

Nieruchomość

przynosząca dochodu przeszło 7,000 z powodu wyjazdu na korzystnych warunkach; tamże potrzebny jest praktyczny rządca ze świadectwami i odpowiednią kaucją.

Do sprzedania
KAMIEŃ BRUKOWIEC
wiadomość u gospodarza Róg Leszna i Żelaznej Nr 70. 4887—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

zdatne i podręczne. Ś-to Krzyzka Nr 13.
—4868—1—1

W dniu 7 (19) kwietnia r. b. o godzinie 10 rano, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacyę w Trybunale Cywilnym w Warszawie

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, przy ulicy Dzielnej pod Nr. 2369 lit. A. (46 nowym) położona, składająca z domu i oficyny drewnianych, tudzież innych zabudowań, rozległości 2246 łokci kwadratowych obejmująca.

Licytacja zacznie się od rsr. 5,770 k. 88, jako ⅔ szacunku, taksą biegłych wykrytego:

Bliższe wiadomości powziąść można w kancellarji Trybunału cywilnego w Warszawie i u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nr 663/4/5 (18 nowym) przy ulicy Leszno zamieszkałego. **Józef Kirszrot,**
Adwokat.
4867—1—3

W dniu 11 (23 kwietnia 1875 roku o godzinie 2 południa, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym tutejszym w wydziale I

NIERUCHOMOŚCI.

Nr 379A i 379B, w Pradze pod Warszawą, przy wale ochronnym położone, składające się z domu drewnianego piętrowego i innych zabudowań, oraz placu łokci kwadr. 8594¼. Licytacja obu tych Nieruchomości łącznie rozpocznie się od summy rs. 3231 kop. 78, jako powtórnie o ¼ część zniżonego pierwotnego szacunku, taksą biegłych wykrytego. Dochód netto wynosi rsr. 600. Na wadjum złożyć należy rsr. 750 —Bliższe objaśnienia i warunki przejrzeć można w kancellarji Pisarza Trybunału i u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy. Antoni Osuchowski. Patron. Ulica Miodowa Nr. 3. 4909—1—5

Kolonja

o 3 wiorst od rogatki Ząbkowskiej odległa, rozległości włók 6 prętów 156 w tych 105 morgów dobrych, skanalizowanych, z domem mieszkalnym oraz wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi w jak najlepszym stanie, z ogrodem owocowym i sadzawką zarybioną, z inwentarzem żywym i martwym kompletnym do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 70 mieszkania Nr 2. 4865—1—3

OGŁOSZENIE.

W Sali posiedzeń Okręgowego Zarządu Inżenierskiego Warszawskiego Wojskowego Okręgu, w Cytadeli Aleksandrowskiej, odbędzie się dnia 7 (19) Kwietnia roku bieżącego stanowcza licytacja bez przetargu z dozwoleniem podawania i nadsyłania opieczętowanych deklaracji, na **wydzierżawienie 12-to-letnie**, począwszy od dnia 1-go Stycznia 1875 r., **9-dziesięciu 149 Sążni kwadratowych gruntu,** na przedmieściu **Pradze,** będącego w wiedzy Zarządu Inżenierskiego.

Vadium dające prawo uczestniczenia w licytacji ustanawia się na Rs. 60 gotowemi pieniędzmi, jakowa summa po skończonej licytacji w przeciągu **trzech** dni uzupełnioną być powinna przez osobę utrzymującą się przy dzierżawie, w stosunku półrocznej opłaty dzierżawnej zadeklarowanej na licytacji;—wrazie gdyby warunek ten nie został spełniony, vadium pozostaje bez zwrotu na rzecz skarbu, i nowa licytacja się odbywa.

Przystępujący do licytacji obowiązani są podać stosowną prośbę na stęplu 70 kop., przy załączeniu vadium w powyżej oznaczonej ilości, życzący zaś licytować za pomocą opieczętowanych deklaracji, winni takowe złożyć lub nadesłać wraz z powyższem vadium nie później jak do godziny 11 z rana dnia 7 (19) Kwietnia r. b. Deklaracje opieczętowane napisane być mają również na stęplu 70 kopiejkowym podług wzoru następującego.

Wzór do deklaracji.

Do Zarządu Okręgowego Inżenierskiego Warszawskiego Wojskowego Okręgu od N. N-
DEKLARACJA:

W skutek ogłoszonej na dzień 7 (19) Kwietnia r. b. licytacji na wydzierżawienie gruntu na przedmieściu Pradze w ilości 9 dzieś. 149 sąż. kwadr., mam honor oświadczyć, iż gotów jestem wziąść pomienioną dzierżawę za opłatą roczną rs. . . (wyraźnie . . .) zachowując ściśle warunki obowiązujące o dzierżawie, które przezemnie odczytane zostały i we wszystkich szczegółach są mi wiadome.

Vadium w stosunku półrocznej summy dzierżawnej przezemnie zadeklarowanej wynoszące Rs. (tyle to), załączam przy niniejszem.

W razie niezatwierdzenia za mną dzierżawy upraszam o zwrót złożonego vadium za pokwitowaniem (takiego to).

(Podpis składającego deklarację, Zamieszkanie, Data).

Osoby przyjmujące udział w licytacji głośnej osobiście lub przez upoważnionych, nie mogą jednocześnie podawać opieczętowane deklaracje.

O wypadku licytacji przedstawionem będzie Radzie Okręgowej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w dniach posiedzeń w Zarządzie Okręgowym Inżenierskim, mieszczącym się w Aleksandrowskiej Cytadeli. 1—3 — 0000 —

TANIOŚĆ ELEGANCJA

TELEGRAM

Na wiosenny i letni sezon, otrzymałem wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich i francuzkich materjałów, **Ubiory Męzkie**, oraz **Ubiorki** dla dzieci od lat **2** do **10.**

CENNIK (Preis-Curant):

Jesienne Sak-Palto, od **12** do **22** rs.—Letnie sak palto, od **12** do **20** rs.—Letnie garnitury, od **14** do **25** rs.—Czarne fraki, od **16** do **22** rs.—Czarne tużurki, od **16** do **24** rs.—Czarne żakietowe garnitury, od **22** do **28** rs.—Ubiorki dla dzieci od **5** do **7** rs. **50** kop.—Sak paltka dla dzieci od **6** do **9** rs.—Granatowe bluzy do konnej jazdy od **8** rs.—Kurtki do polowania, od rs. **8**. — Szlafroki dubeltowe od **10** do **18.**—Spodnie różnych gatunków od **4** rs. do **7** rs. **50** kop.—Angielskie płaszcze gumowe **10** rs.—Angielskie burki, od rs. **12** do **20** rs.

E. SAMET,

KRAWIEC Z WIEDNIA, **Stefansplac Nr 2.**

Obecnie w **Warszawie.—Ulica Senatorska Nr 22, dom W-go Epsztejna, obok Resursy Kupieckiej.** 9—0 — 4309 —

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

posiadający dokładnie język rossyjski do 2ch chłopców, z których jeden w IV, drugi w I klasie. **Tylko** osoby mogące złożyć lub powołać się na wiarogodne świadectwa, co do zasad moralnych, raczą się zgłaszać. Wynagrodzenie: stół, stancja i honorarjum odpowiednie do stopnia wykształcenia. (Wolny czas w którym chłopcy w klasie). Wiadomość ulica Senatorska Nr 22 w kantorze ubezpieczeń od godziny 6 do 7 po południu. —4844—1—3

Były Professor Szkół,

posiadający języki, francuzki, niemiecki i starożytne, mający na to upoważnienie od władzy naukowej, życzy udzielać tychże przedmiotów lub jako mentor w zawodzie naukowym. Róg Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 29, w Zajeździe. —4744—2—3

Oficer zajmujący się od lat kilku pedagogiczną czynnością, **przygotowuje młodych ludzi do egzaminu** dla otrzymania prawa trzeciego stopnia **przy wejściu do służby wojskowej**, również sposobi i do innych wojenno-naukowych zakładów. Dla porozumienia uprasza się o zgłoszenie, listownie lub osobiście od 5ej do 7ej po południu. Cena lekcji jednorazowej najniższa rs. 1. Dom Wojennego Zarządu Nowy-Świat Nr 65, mieszkania Nr. 4, zapytać stróża w dużej bramie. 4640—2—6

Pomocnik Jeometry,

podejmuje się wykonywać roboty tak w polu, jak w domu. Oferty składać proszę w Redakcji tegoż Kurjera pod literami K. J. M. Nr 1-szy. —4687—2—3

Żądane są Panienki

do wspólnej nauki języków i przedmiotów szkolnych.—Przyjmują się i uczennice stałe, na warunkach o ile można najprzystępniejszych. Ulica Mostowa Nr 26 (dawniej Frata Nr 23), trzeci od rogu Freta, drugie piętro od frontu. —4913—1—3

Jest zaraz do umieszczenia kilka

PARYŻANEK

wysoko wykształconych, Nauczycielki, Nauczycielki i Bony różnej narodowości, poszukują stosownych posad, oraz panny służące i gospodynie, także potrzebny jest zaraz uczeń z klasy 3 lub 4 na prowincję. **Natalja Cieślińska**, Nr. 17, ulica Bielańska obok apteki. 4870—1—6

Potrzebne są natychmiast

PANNY

podręczne do maszyny, do strojów i do nauki, w Magazynie Paryzkim, przy ulicy Niecałej Nr 8, w podwórzu na prawo. —4912—1—1

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do sukien, także Panna uzdatniona do strojów, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Królewska Nr 21, wiadomość u stróża. —4915—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

umiejące wprawnie szyć na maszynie neglijy; oraz i **Panny** do nauki, pod Nr 31 nowy, mieszkania 18, ulica Krochmalna róg Waliców. —4856—1—2

PANNA

opatrzona chlubnemi świadectwami i znająca się dokładnie na krawieczyznie, jako i na szyciu maszynowem, może znaleść miejsce od 1-go Maja. Dla bliższego porozumienia się, interesantki zgłosić się zechcą na ulicę Marszałkowską pod Nr 75, na 1-sze piętro, nad Apteką, w godzinach od 9 do 3 lub od 5 do 7-mej. —4732—2—3

Potrzebny jest

Korepetytor

do ruskiego i arytmetyki. Przyjmują się **kapelusze** do prania i przerabiania. **Szafa** do zbycia. **Okrycie** syberynowe. Tamże zginęła **Koza** czarna z białemi łatami, z rogami wyskiemi i równemi. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, raczy dać znać a otrzyma nagrodę. Ulica Pańska Nr 29 do właścicielki. **Dwa pokojei kuchnia** do najęcia każdego czasu, tamże jest **Ogród**, może być na warzywo lub też na jaki skład od ulicy Śliskiej. 4696—2—3

Kamerdyner

lub Kredenserz polak, posiadający język dokładnie polski i ruski, jako też i świadectwa chlubne; Mogący utrzymywać Rachunki, poszukuje odpowiedniego miejsca w jednym ze znaczniejszych domów; wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera, pod lit. J. M. 4466—3—3—

Rządca.

Ktoby z pp. Właścicieli domu w Warszawie, potrzebował Rządcy dużego domu z kaucją, w gotowiźnie około 5,000 rs., raczy zgłosić się listownie do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod adresem J. B. Nr 3. —4697—2—3

AGRONOM

bezżenny, który ukończył chlubnie szkołę rolniczą w Proskau, posiadający świadectwa odpowiednie, poszukuje stosownego dla siebie zajęcia. Reflektanci raczą nadesłać swe oferty pod adresem W-go Zawiadowcy stacji dr. żel. W. W. Rogow. —4918—1—1

TECHNIK.

W Warszawskiej Fabryce Machin Narzędzi Rolniczych i Odlewów, przy ulicach Czerniakowskiej, Górnej i Rozbrat Nr 2927, wakuje posada Technika. —4923—1—3

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Cukierni, dobrej konduity. W. Szelążek, Nowy-Świat Nr 45 nowy. —4883—1—3

OSOBA

płci żeńskiej,

może znaleść pomieszczenie przy familji ze stołem i usługą. Ulica Złota Nr 11, mieszkania 8. —4848—1—1

Potrzebny jest

Mężczyzna

do dozorowania dwóch chłopczyków, pięcio i trzyletniego, ze znajomością języka francuskiego lub też niemieckiego, o **warunkach** można się dowiedzieć na ulicy Leszno Nr 4 **domu**, a 15 mieszkania. —4730—3—3

ZAWIADOMIENIE.

Fabryka Tabaczna

„IMPERJAL,“

podaje do wiedzy Szanownych Panów Konsumentów, że Cygara od 1-ej do 10-ciu kopiejek za sztukę, sprzedawane są w Magazynach WW-nych PP.:

J. Szczuckiej, Nowy-Świat Nr 15.
L. Rubinrotha Nowy-Świat Nr 29.
Stanisława Winiarskiego Nowy-Świat Nr 62.
Teof. Moszyńskiego Krak.-Przed. Nr 415.
Wincentego Szuwalskiego naprzeciw statuy **Kr. Zygmunta.**
L. S. Hassfelda Marszałkowska dom W. Lothe Nr 1574 i Wgo E. Wolffa Nr 1065.
A. Rothauba Graniczna gdzie Inst. Wód Min.
M. Kiczorowskiego na wprost fil. Teatr.
L. Frauka Miodowa Nr 11.
L. Skokowskiego Długa obok Cukierni Semadiniego.
M. Baumgartena Elektoralna Nr 8.
Zygmunta Fruchtmana w Hotelu Polskiem. —4708—2—12

Zaszczycone Medalem na Moskiewskiej Wystawie Politechnicznej

Delikatesy Szwedzkie Anchovies,

w hermetycznie zamkniętych blaszankach. Zamówienia przyjmują Jeneralni Agenci na Rossję i Finlandję. **P. HORNHOLD i Komp.** w Rydze. —4816—1—4

Suknie Damskie

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej, pod Nrem 4, przy ulicy Elektoralnej, obok Banku. —4837—1—3

Lekcje Tańców

udzielam dla początkujących, tak dorosłych jako i dzieci, trzy razy w tygodniu, dla tańczących dwa razy; pod Nrem 726, róg Orlej i Leszna. **PUCHALSKI.** —4851—1—2

Drzew owocowych

sztuk 30, ściętych w Gradniu r. z., zdatnych dla Stolarzy i Tokarzy, jest do sprzedania, w Fabryce. Ulica Chmielna Nr 4. —4897—1—3

Najdoskonalsza

Ziemia Ogrodowa,

pochodząca z inspektów i szparagarni, przez całe ubiegłe lato i zimę, wyleżała na powietrzu, może być zabraną w znacznej ilości w ciągu bieżącego miesiąca bezpłatnie, w posiadłości Nr 1726M, róg Instytutowej i Wiejskiej. Wiadomość u miejscowego stróża. —4722—2—3

W nocy z dnia 11 na 12 Kwietnia r. b., skradziono ze stajni, z domu pod Nru 313, ulicy Nowego-Miasta

KONIA

maści ciemno karo-gniadej, ze znakami na czole miał gwiazdkę i na nozdrzach kreskę podługowatą, nieco białą, sierci na podgardle nie miał od kuracji; ktoby o takowym koniu powziął wiadomość, raczy dać znać do niżej podpisanego pod Nr 309, na tejże samej ulicy, za nagrodą. **Judka Front.** —4864—1—1

Rs. 800 do 1,000,

na lat 3 lub dłużej, procent z góry dobry żądane na spłacenie drugu hypoteki Nr 1, na dom nowy drewniany, w gminie zaraz za rogatkami. Agressa proszę składać w tejże Redakcji pod lit. A. F. F. —4908—1—3

Rsr. 1,500

jest zaraz do wypożyczenia na 1-szy Numer hypoteki lub na pierwszą połowę wartości domu w Warszawie. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —4879—1—1

Przy Świętojańskiej ulicy w domu pod Nr 1, mieszkania Nr. 7 na 3 piętrze, przyjmują się

RĘKAWICZKI DO PRANIA

i **damskie kapelusze, suknie** i inne ubrania do roboty, za opłatą umiarkowaną. Tamże jest **pokój** do wynajęcia w każdym czasie. P. K. 4869—1—2

Restauracja

w każdym czasie, wraz z Zajazdem Fortepjanem i salą do tańca i obszerne mieszkanie z ogródkiem jest do wynajęcia tuż za rogatkami Wolskiemi pod Nr 19, wiadomość w restauracji tamże. 4843—1—3

PASTYLKI PIERSIOWE

ZE SOKU GŁOWIASTEJ SAŁATY I LAUROWYCH LIŚCI

PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY w PARYŻU

Są to całkiem łagodzące kaszle, katary i t. p.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptece p. Chruścickiego, w Kijowie w Aptece p. Marcińczyk.

ASTHMA

CYGARETKA INDYJSKIE

(CANABIS INDICA)

GRIMAULT & C.

Aptekarzy w Paryżu.

Używają się przeciw astmom jak również przeciw kaszlom nerwowym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsenności.

Dostać można w Warszawie u pp. Fer. Aug. Gallago, Ludwika Spiessa i u p. Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece p. Chruścickiego; w Kijowie w Aptece p. Marcińczyka.

Do sprzedania

PLAC

w Warszawie przy szosse ulicy Jerozolimskiej naprzeciw Stacji Towarowej kolei Wiedeńskiej, która jest złączona koleją przeprowadzoną przez nowy most z Banhofami Pragi, rozległość placu 157,106 łokci kwadratowych frontu od ulic 2000 łokci może być sprzedany całość lub częściami, w częściowej sprzedaży cena zaczyna się od 30-stu kopiejek za łokieć kwadratowy, mogą być na nim zbudowane domy, wille, fabryki wielkie. Wiadomość od godziny 9 do 12 rano i od 3 do 6 po południu przy ulicy Długiej Nr domu 16, mieszkania Nr 6. 1—3 — 4860 —

DOM

murowany z obszernym dziedzińcem i ogrodem, przy ulicy Nowy-Świat, oraz Willa z ogrodem za rogatką Mokotowską położone, są z wolnej ręki do sprzedania. Reflektujący nabyć mogą bliższą informację ul. Jasna Nr. 3 mieszkania 7, pomiędzy 2 a 4 po południu. 4,849—1—1

Potrzebne są summy

Rs. 30,000 i 20,000

na hypotekę dóbr na dobry procent, jednocześnie tamże powziąść można wiadomość o kilku majątkach ziemskich, z tej strony Wisły położonych, które na dogodnych warunkach a nawet na zamianę na domy nabyć można. Bliższe informacje udzieli Artur Markusfeld Patron Długa, hotel Polski. 4894—1—3

Bardzo dawny lokal felczerski

Sklep, 2 pokoje i kuchnia do najęcia od 1 lipca 1875 r. na takiż sam zakład, lub na pracownię i magazyn ubiorów albo obuwia. Ulica Żelazna Nr. 37 róg Ogrodowej. Cena roczna rsr. 250. Tamże w każdym czasie do najęcia **jeden pokój i kuchnia** na 1 piętrze od frontu za rsr. 136 rocznie, wiadomość na miejscu w sklepie wiktuałów. 4885—1—3

DOM

frontowy z oficynami, przynoszący rocznie czystego dochodu 750 rs., jest do sprzedania; wiadomość przy ulicy Dzielnej Nr 42 nowy, u właściciela. —4891—1—3

ZA BARDZO PRZYSTĘPNĄ CENĘ

jest do sprzedania kaftanik aksamitny, przybrany koronkami, suknia rezedowa grenadin materją bourdeau przybrana i tunika czarna tybetowa nowa, aksamitem przybrana. Bielańska Nr 8 drugie piętro Nr 7 mieszkania. 4889—1—1

WYPRZEDAŻ

w Składzie **Szkła, Porcelany i Fajansu**, przy ulicy Nowy-Świat Nr 43, odbywa się w podwórzu, z powodu mającego się przeniesienia Składu na ulicę Podwal Nr 7 nowy, A. Bajtel. —4914—1—3

Są do sprzedania

Dwie Altany,

zdatne są na mieszkanie i na sklepy, oraz można ich rozbierać. Dom Wojdego Nr 2191 (8), u pana Czerniećkiego. —4880—1—3

Jest do sprzedania

WAPNA

dawno zlasowanego korcy 400 i **Piasku** wiślanego fur 300; wiadomość u właściciela domu, przy ulicy Solnej Nr 18. —4893—1—3

Jest do sprzedania

KAWIARNIA,

przy ulicy Wolskiej, to jest za rogatką Wolską Nr 11, z powodu nagłych interesów familijnych; wiadomość na miejscu. —4862—1—3



Pozostawi ony jest do sprzedania **w Składzie Fortepianów Zagranicznych** L. Fränkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy.



Fortepian palisandrowy,

prawie zupełnie nowy, z całym blatem i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, za przystępną cenę, oraz **Pianino palisandrowe**, zupełnie **nowego fasonu i konstrukcji**, z fabryki, **Carusa** (w Berlinie), za za bardzo przystępną cenę. —4872—1—3

Jest do wynajęcia



FORTEPIAN,

z fabryki Kralla i Sejdlera, o 7 oktawach; wiadomość przy ulicy Hożej pod Nrem 14, a 2 mieszkania. —4910—1—3

Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, krótkiego fasonu, prześlo o sześciu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę. Ulica Bednarska Nr 6 nowy, mieszkania 23. —4717—2—2

MEBLE:

Kanapa, 12 półfoteli, utrechtem pokryte, stół przed kanapę, lustro duże, wszystko w dobrym stanie, do sprzedania za cenę umiarkowaną, przy ulicy Mostowej, domu Nr 3, stróż wskaże. —4698—2—3

Są do sprzedania

MEBLE,

Garnitury nowe i używane, kozetki, biurka, szafy, szafeczki, komody, stoliczki, szesłągi, fotele rozmaitego rodzaju, łóżka, łóżeczka, napoleonki, mogą być pojedynczo sprzedawane, po cenach jak najniższych, ulica Bielańska Nr 4 nowy, u Tapicera

A. MURSZTYN. —4734—2—3

APARAT GORZELNIANY

z kotłami miedzianemi przed pan laty sporządzonemi, **Młynek do mielenia zielonych słodów** w zupełnie dobrym stanie, **Młynek do mielenia kartofli** oraz **kadzie i kufy** od okowity są do sprzedania w dobrach Praceduże w powiecie Grójeckim, adres przez Tarczyn właścicielowi dóbr. 4—4—412



OGIER

wierzchowy 5cio letni, czystej krwi perskiej, złoto-gniady, bez odmiany i bez żadnej wady, dobrze wyjeżdżony, doskonały do rozpłodu, do sprzedania; wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr. 70, mieszkania 2. 4866—1—3



Koń siwy,

5-cio letni, rosły; **Bryczki Dwie,** na resorach, do sprzedania, pod Nrem 1655, na Placu Ś-go Aleksandra, Nr nowy 5; wiadomość u Rządcy. —4859—1—3

Krowa młoda

niedawno po ocieleniu, jest do sprzedania. Dowiedzieć się można na ulicy Długiej Nr 34, w mydlarni Sengera. —4854—1—1

MIESZKANIA

do najęcia od 1-go Lipca: 7 pokoi, 2 przedp., 2 kuch., spiżarnia, piwnica i komórka rs. 690; 4, 3, 2 i 1 pokój z kuchniami; mieszkanie w ogrodzie 4 pokoje i kuchnia, za rs. 300, może być z ogrodem warzywnym i fruchtowym. Leszno Nr 70, u Rządcy.
—4888—1—3

Do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.:

1) **LOKAL** na pierwszem piętrze od frontu, od Placu Teatralnego, składający się z 9 pokoi i kuchni.

2) **LOKAL** **kawalerski** na drugiem piętrze w oficynie, składający się z 2 pokoi.

Bliższa wiadomość w Kantorze Wł. Lewity i S-ki, Senatorska Nr 477, na 1-m piętrze.
—4924—1—4

LOKALE

do wynajęcia od Śgo Jana z urządzeniem **gazowem, krany wodociągowe i zlewy** ulica Orla Nr. 6.

1) Na 2-m piętrze od frontu 5 pokoi, przedpokój pasaż 2 wygódki i kuchnia, piwnic 2, górka osobna za rs. 550. 2) Na 1em piętrze w oficynie, mieszkanie kawalerskie, 3 pokoje, a w 3cim mieści się cyganek piwnica 1 góra wspólna za rsr. 220 rocznie. 3) na parterze duży pokój i kuchnia, piwnica 1 góra wspólna za rsr. 150 rocznie. 4917—1—3

Jest do wynajęcia od Śgo Jana

MIESZKANIE

składające się z 3ch pokoi, kuchni, piwnicy, komórki na 1 piętrze od frontu. Stosownie do woli może być jeden pokój dodany lub odjęty. Wiadomość u gospodarza ulica Solec blisko Tamki Nr. 83. 4890—1—1

Jest do wynajęcia każdego czasu

LOKAL

składający się z czterech pokoi, przedpokoju, i kuchni z piwnicą i górą wspólną na 2 piętrze w czysto i porządnie utrzymywanym domu za rs. 315, jako też różne pomniejsze lokale od 8go Lipca r. b. przy ulicy Ogrodowej Nr 23 nowy. Wiadomość u rządcy domu tamże. 4884—1—3

Pod Nrem 733 Leszno,

Są różne LOKALE

do najęcia od 1 Lipca; wiadomość u właścicielki od 2 do 5.—Pod Nrem 1283, są różne **LOKALE** do wynajęcia od 1 Lipca, Sklep obszerny, także Ogródek, może Bawarja, Szynk, Skład Papierów Piśmiennych, Obuwia, dla Krawca lub na inny proceder użyty, aby nie Noremberski; wiadomość od 2 do 5, u właścicielki. —4874—1—3

Na rogu Prostej i Wroniej Nr 4, 1171b do najęcia od 1 lipca r. b. na letnie lub stałe

MIESZKANIE

dom drewniany, starannie utrzymywany o siedmiu pokojach z kuchnią, piwnicą, komórkami oraz obszernym ogrodem owocowym. Mieszkanie może być podzielone. Cena roczna rs. 500, w razie potrzeby może być dodaną stajnia i wozownia. Stróż wskaże, bliższa wiadomość na Złotej Nr. 18 u dzierżawcy domu.
4901—1—3

Ktoby miał do wynajęcia zaraz

PARĘ POKOI

pustych, na parterze lub 1-m piętrze, w bliskości Nowego-Światu, zechce zostawić adres u pana Zielińskiego, przy ulicy Królewskiej Nr 7, w podwórzu na 2-m piętrze.
—49.5—1—3

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

6 POKOI,

przedpokój i kuchnia, na 2 m piętrze od frontu, z piwnicą i drwalnią, w domu Nr 489c, nowy 15, ulica Miodowa, naprzeciw Sądu Appellacyjnego. —4724—2—3

APARTAMENT

pierwszego piętra od frontu zdatny na biuro, kantor etc. złożony z 8 pokoi, w którym są 2 duże salony z balkonem, kuchnią, śpiżarnią, wygódką, i zlewem od ulicy Marszałkowskiej Nr 1403 gdzie skład win L. Maringe od 8go Lipca r. b. do wynajęcia za ceną rs. 1200 rocznie, wiadomość na miejscu w składzie win.
4853—1—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Wspólnej Nr 16 nowy

POKÓJ

przy familji, na pierwszem piętrze w oficynie, dla osoby lubiącej spokój i porządek.
—4842—1—3

Letnie Mieszkania:

w Dobrach Tłuszczu, pierwsza stacja kolei Petersburskiej, przy samym Banhowie, w oddzielnym domu, w różnych rozkładach, przytem ogród i lasek spacerowy, oraz w Dobrach Gacz, 3 wiorsty od rogatek Powązkowskich oddzielny dworek do wynajęcia każdego czasu; wiadomość na miejscu w Tłuszczu, u Właściciela, zaś w Gaczu, u Rządcy Dóbr.
—4899—1—3

Do odnajęcia w każdej chwili

LOKAL

na dole, składający się z dwóch pokoi, kuchni, komórki i góry wspólnej, za rs. 135 rocznie. Ulica Ogrodowa Nr 17 nowy, dom W-go Dworzyńskiego. Bliższa wiadomość: Ulica Daniłowiczowska Nr 617, mieszkania 8.
—4902—1—6

MIESZKANIE,

złożone z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni, z osobną górą, drwalnią i piwnicą na 1szem piętrze od frontu, przy ulicy Długiej do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Z mieszkaniem tem łączą się jeszcze 3 pokoje i kuchnia, które tylko razem mogą być wynajęte. Tamże są również do najęcia dwa obszerne sklepy, każdy o dwóch pokojach, jeden od ulicy Długiej, drugi od Podwala, tudzież każdego czasu, obszerne **Piwnice** dwupiętrowe i do sprzedania **Beczki żelazne,** oraz różne naczynia do przemiaru okowity służące; wiadomość w pałacu W-nych Grabowskich przy ulicy Miodowej Nr 495 na 2 piętrze od frontu, Nr 14 mieszk., zaraz przy schodach, do godziny 10 z rana i od 2 do 5-ej po południu.
—4387—2—3

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. przy ulicy Nowy Świat Nr 25

Mieszkanie,

składające się z 12 pokoi, 2 przedpokoi, antresoli, kuchni, passażu i innych wygód, oraz stajnia, wozownia, 2 piwnice, komórki etc. za **rs. 2,500** rocznie, bliższa informacja na miejscu u Rządcy domu, codziennie od godziny 3 do 6 po południu. 4413—4—4

Do wynajęcia za rs. 50

POKÓJ

z kóchnią lub bez w Wierzbnie gdzie restauracja; wiadomość codziennie między godziną 11 a 1 w południe, przy ulicy Świętojerskiej Nr 22, Stróż wskaże. 4445—3—3

Sklep z mieszkaniem,

z piwnicą obszerną, widną i suchą, do wynajęcia w każdym czasie, na piekarnię, handel win, aptekę, lub cukiernię, przy ulicy Karmelickiej Nr 6, róg Nowolipek, przeciwko Cyrkułu 5/6, za umiarkowaną cenę. 4471—3—3

Dla małżeństwa bezdzietnego poszukuje się

MIESZKANIE,

złożone z czterech lub pięciu pokoi, nie zbyt oddalone od środka miasta, z ogródkiem lub z prawem użytkowania z takowego, lub nareszcie tylko z balkonem na ogród wychodzącym. Adresa uprasza się złożyć do Księgarni pana Wende przy ulicy Krak.-Przedm.
4285—3—3—

Potrzebne jest

MIESZKANIE

składające się z 2 do 3 pokoi, przedpokoju i kuchni, zaraz lub od Ś-go Jana w okolicach Krak. Przedm., Miodowej i Placu Teatralnego; wiadomość pod lit. T. G. proszę zostawić w Składzie Towarów żelaznych K. Brunn i Syn, róg ulicy Bielańskiej i Placu Teatralnego. 4385—3—3—

Dom Nr 33 Elektoralna wprost Solnej,

Sala z balkonem, Gabinet,

trzy Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, na pierwszem piętrze do wynajęcia od 1 Lipca 1875 roku; wiadomość u Stróża. 4563—3—3—

Różne LOKALE,

z dwoma wchodami: 5, 4, 3, 2 pokoje z kuchniami i wszelkie wygody, oraz kilka Lokali kawalerskich o 2-ch i jednym pokoju również Salon, gabinet i przedpokój, może być i kuchnia, do najęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Ciepłej Nr 8; wiadomość u właściciela. 4569—3—3—

Od 1 Lipca 1875 r. do wynajęcia

Na Kanonjach,

w domu Nr 85/3 (nowy 4), w miejscu porządnym, czystym, na świeżym powietrzu, z pięknym widokiem na Taras, Most, Wisłę, i okolicę, 1) na 2 piętrze, salon, trzy pokoje z kuchnią, balkonem i t. d. za rs. 350 rocznie; wiadomość u właścicielki w tymże domu na 2 piętrze od frontu. 4403—3—3

Od Ś-go Jana do wynajęcia, przy ulicy Nowy-Świat, wprost ulicy Wareckiej, pod Nrem 60, **Sklep frontowy z alkową,** za rs. 500, w którym obecnie mieści się zakład Zegarmistrzowski. Wiadomość udzieli stróż domu Józef.—Tamże i pomniejsze lokale do wynajęcia. —4839—2—3

Do wynajęcia zaraz

POKÓJ

duży z wspólnym przedpokojem na 2 piętrze dla osoby pojedyńczej za 10 rubli bez mebli, a z meblami 15 rubli miesięcznie. Wiadomość u stróża Franciszka Nr. 247a domu, ulica Mostowa. 4784—2—3

Dwie Klacze

siwe, kareciane i gniady **Wałach** wierzchowy. Stoją w Hotelu Drezdeńskim, na sprzedaż. —4731—2—2

Do wynajęcia każdego czasu

Salon i Pokój

lub **Dwa z przedpokojem, umeblowane.** Ulica Szkolna Nr 4, mieszkania 6, 2-gie piętro od frontu. —4752—2—3

W pałacu Nr. 1726F, przy zbiegu ulic Aleja Ujazdowska i Piękna, są do wynajęcia:

Apartamenta na parterze

1) Dziesięć pokoi, salon z balkonem i ogródkiem kwiatowym.

Na pierwszym piętrze

2) Ośm pokoi i salon z balkonem wielkim.

3) Ośm pokoi i salon wielki rotundowy, do każdego apartamentu dodanem będą: pokoje dla służby, kuchnia, piwnice, stajnie, wozownie i pokoje dla stangretów.

W apartamentach tych zaprowadzony gaz, w salonach będą urządzone żerandole ozdobno gazowe.

Wiadomość u Rządcy Domu.
4710—2—3

SKLEP

przy ulicy Miodowej Nr 10, z 4-ma pokojami, antresolami, kuchnią.

PIWNICE

wielkie i wysokie, na składy win lub inny użytek do najęcia od 1-go Lipca r. b.
4384—3—3—

Z powodu wyjazdu, do sprzedania każdego czasu

Sklep Wiktuałów

i **Magle,** 1-szy dom za rogatką Powązkowską, dom Koncha Nr 2 nowy. —4485—2—3

Zakład Mleczny i Letnie Mieszkanie,

jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Alei Belwederskiej Nr 1714/3 w ogrodzie. —4531—3—3

Z powodu wyjazdu

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, za bardzo małą cenę, przy ulicy Marjensztadt Nr 17.
—4549—3—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z całem urządzeniem i towarem, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej pod Nrem 1 nowym, w tymże sklepie.
—4557—3—3

W domu Nr 36, Twarda, kilka pomniejszyc

LOKALI

od 1-go Kwietnia i od 1-go Lipca, do wynajęcia, oraz

SKLEP

z mieszkaniem frontowem, za 250 rs. rocznie
—3864—9—12

Z powodu zalania wodą placu budowy mostu na rzecze Wiśle, zapowiedziana na dzień 12 b. m. licytacja, na pozostałość od budowy tegoż mostu, t. j. **drzewo, szaber, granity i budynki,** miejsca mieć nie będzie, a będzie się odbywać sprzedaż nadal z wolnej ręki. —4655—8—3

Jest do wynajęcia od 1 Lipca

Sklep obszerny,

z oknem wystawowem, przy tem mieszkanie składające się z 4 lub 2 pokoi; wiadomość w Składzie futer przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackie, J. Kacperskiego. 4530—3—3

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Norymbergski,

wraz z dystrybucją, egzystujący przy jednej z najpryncypalniejszych ulic miasta Warszawy; wiadomość powziąść można w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 4565—3—3—

Do wynajęcia od 1-go Lipca

SKLEP

i 3 pokoje, przy rogu ulicy Szkolnej i Ś-to Krzyzkiej Nr 1/1328. Wiadomość u właściciela domu. —4527—3—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania, z całem urządzeniem i towarem, z powodu wyjazdu, za przystępną cenę; wiadomość przy ulicy Solec pod Nrem 63 nowym, (w domu Lilpopa), w tymże sklepie. —4907—1—1

SKLEP

przy ulicy Freta, wprost Ś-to Jerskiej Nr 20, do odstąpienia każdego czasu lub od Ś-go Jana; wiadomość na miejscu. —4916—1—3

4 Kwietnia to jest w Niedzielę wieczorem w przejeździe Nowym-Światem i Krakowskiem-Przedmieściem, zgubiono

Portmonetkę

z pieniędzmi i prywatnemi obligami na dość znaczną sumę. Znalazca pozostawi przy sobie gotówkę, a dokumenta zwróci poszkodowanej, mieszkającej: Krakowskie-Przedmieście Nr 63. 4559—3—3—

Nagrody rsr. 2,

w dniu 5 Kwietnia zginął PIES wyżeł z rasy ponterów, koloru żółtego bez żadnej odmiany z niebieską tasiemką na szyi, ktoby go odprowadził lub dał znać do domu na ulicę Marszałkowską Nr 8 nowy, otrzyma powyższą nagrodę; niewłaściwy zaś posiadacz będzie pociągnięty do surowej odpowiedzialności. 4610—3—3—

Znaleziono Pugilares,

z pewną kwotą pieniędzy. Odebrać można przy rogu Kruczej i Żórawiej Nr 14, na piętrze, mieszkania Nr 3. —4895—1—2

Dnia 12 b. m. na Jerozolimskiej ulicy zaginęła

SUCZKA,

z rasy charcików angielskich, koloru szarego, końce nóg i plama na piersiach biała, wabiła się „Myszka.“ Znalazca raczy ją odprowadzić na ulicę Dziką pod Nr. 3 nowy do mieszkania pułkownika Timaszewa za stosowną nagrodą. 4911—1—4

W dniu 10 kwietnia r. b. z rana, z ulicy Marszałkowskiej, zginął pies **WYŻEŁ,** cały czarny, na piersiach miał białe piętno, ogon ucięty, na szyi najzylbrową obrożę, z literami W. Z. Uprasza się o odprowadzenie go pod rogatki Mokotowskie do fabryki tabacznej Żaudla, za nagrodą, nieprawy zaś przywłaściciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 4906—1—3

W przechodzie około sklepów za Żelazną Bramą w dniu 11 b. m. **zaginęła suczka,** charcik angielski koloru popielatego, piers i szyja białe, wabi się Lola, w obrożce zamkniętej na kłódeczkę. Łaskawy znalazca raczy ją odesłać lub dać o niej wiadomość pod Nr 33 przy ulicy Leszno do Michnowskiego, za nagrodą rs. 3; w razie zaś przetrzymywania nieprawy posiadacz takowej poszukiwanym będzie i pociągniętym do odpowiedzialności. 4927—1—1

W dniu 10 b. m. wybiegła

Suczka mała

podpalana z domu W. Dyzmańskiego przy ul. Podwal, kto takową odprowadzi pod powyższy numer do Wojciecha służącego u właściciela domu, otrzyma nagrody rsr. 1.
4850—1—1

Jest do sprzedania

SUKA

z rasy cetrów rok i 3 miesiące mająca, do polowania dobrze wytresowana; wiadomość za Wolskiemi rogatkami, przy Górczewskiej drodze, Nr domu 69 nowy, zapytać się o właściciela domu. 4566—3—3—

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“, Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).—

Дозволено Цензурою.